Nr. 219. Wtorek, 24. Września 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 września b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi dóbr Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu, Maurycemu Kożesnikowi, w uznaniu jego wieloletniej znakomitej służby krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował dr. Seweryna Kowalskiego w Wiśniczu domowym lekarzem męskiego zakładu karnego w Wiśniczu.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznymi okręgowymi inspektorami szkolnymi w dziewiątej klasie rangi w Galicyi: dla okręgu szkolnego Zaleszczyki kierującego nauczyciela sześcioklasowej szkoły ludowej męskiej w Zbarażu, Stanisława Juzwę, a dla okręgu szkolnego Rudki kierującego nauczyciela pięcioklasowej szkoły ludowej męskiej w Sądowej Wiszni, Stanisława Śliwińskiego.

Obwieszczenie.

Według pisma c. k. centralnej komisyi dla zabytków sztuki i pomników historycznych w Wiedniu z dnia 23 sierpnia 1901 l. 1143/c. c. ex 1901 P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 2 sierpnia b. r. l. 20.069 zatwierdził dr. Włodzimierza Demetrykiewicza, członka Cesarskiej Akademii umiejętności w Krakowie w urzędzie konserwatora sekcyi II. (zabytków sztuki średniowiecznej i nowszej) na dalszych lat pięć.

Zakres działania dr. W. Demetrykiewicza obejmuje powiaty polityczne: Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Kolbuszowa, Mielec, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg i Tarnów.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł w drodze zamiany miejsc służbowych kancelistów: Ignacego Torońskiego z Dębicy do Dobczyc i Józefa Ściorę z Dobczyc do Dębicy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 września.

Wspaniałe uroczystości w Compiègne i Betheny należą już do minionej doby, carstwo opuścili w sobotę Francyę i drogą lądową udali się z powrotem do Rossyi. Polityczny rezultat wizyty carskiej zamanifestował się w formie uroczystej w toastach wzniesionych po okazałej rewii wojskowej, w której uczestniczyła niemal piąta część wszystkich sił zbrojnych republiki, na bankiecie pożegnalnym w Betheny. Toasty te, wygłoszone przez prezydenta Loubeta i Mikołaja II. w tonie o kilka stopni cieplejszym i serdeczniejszym niż te, które w sierpniu r. 1897 wypowiedzieli dzisiejszy car i ówczesny prezydent republiki Feliks Faure, zwiastują światu, iż istniejąca od szeregu lat pomiędzy autokratyczną Rossyą i republiką francuską najserdeczniejsza przyjaźń wzmocniła się i pogłębiła tak, że przybrała charakter formalnego aliansu. W toastach też słowa „alians", „przymierze" powtarzają się kilkakrotnie.

Toast prezydent Loubeta tak brzmiał:

„Sire! Dziękując w imieniu francuskiej republiki waszej cesarskiej mości i jej cesarskiej mości cesarzowej za uprzejmość, z jaką wasze ces. mości braliście udział we wzniosłych wydarzeniach dni ostatnich, przypominam wielki polityczny akt, który dni te poprzedził i nadał im właściwe znaczenie. Przygotowany i zawarty przez dostojnego rodzica waszej ces. mości, cesarza Aleksandra III. i przez prezydenta Carnota, a uroczyście proklamowany przez waszą ces. mość i prezydenta Feliksa Faurea na okręcie „Pothuan" alians między Rossyą i Francyą, miał już czas wzmocnić swój charakter i wydać owoce.

Jakkolwiek nikt nie może wątpić o przeważnie pokojowym charakterze tego aliansu to przecież podnieść należy, że związek ten przyczynił się bardzo silnie do utrzymania równowagi pomiędzy mocarstwami europejskiemi, że okazał się on koniecznym warunkiem pokoju, który, aby przyniósł korzyści, niepowinien być chwiejnym. Przymierze to z biegiem lat jeszcze bardziej się rozwinęło (poruszenie na sali), a kwestye, które wyłoniły się w niedawnych czasach zastały alians przygotowany na wszelkie ewentualności, lecz zarazem skory do połączenia własnych interesów z ogólnymi interesami świata.

Przymierze to rozwinęło się w tempie umiarkowanem ponieważ świadome było swoich niewruszonych podstaw i chciało wszystkie bieżące kwestye załatwić w sposób zgodny z zasadami ludzkości i sprawiedliwości. (Poruszenie). To co przymierze to dobrego zdziałało jest rękojmią tego co jeszcze zdziałać może.

W zupełnem zaufaniu, że dzień dzisiejszy będzie świetnem ukoronowaniem tego aliansu, o którego wielkodusznych założycielach przed chwilą wspomniałem, wznoszę toast na sławę i szczęście waszej ces. mości i jej ces. mości cesarzowej, jakoteż całej ces. rodziny, oraz na potęgę i powodzenie zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej z Francyą Rossyi." — Muzyka zaintonowała rossyjski hymn narodowy.

Depesza nadmienia, że prezydent Loubet wygłosił toast silnym głosem i z pewnem wzruszeniem, które udzieliło się wszystkim słuchaczom, a spotęgowało się ono jeszcze, gdy car Mikołaj powstał i odczytał dobitnym głosem następujący toast:

„Panie Prezydencie! W chwili, gdy mamy opuścić Francyę, gdzie doznaliśmy tak serdecznego i gościnnego przyjęcia, staje się potrzebą mojego serca wyrazić Panu nasze najgorętsze podziękowanie. Carowa i ja na zawsze zachowamy w pamięci, jako cenne wspomnienie, te piękne dni, które wśród was spędziliśmy. Wrażenia, jakich tu doznaliśmy, pozostaną niezatarte w naszych sercach i serca nasze zawsze będą współczuć z tem wszystkiem, co się dzieje w zaprzyjaźnionej z nami Francyi i co ją blisko obchodzi.

Węzły łączące nasze kraje jeszcze silniej się zacieśniły i wzmocniły i otrzymały nową sankcyę w dowodach wzajemnej sympatyi, które tak wymownie tutaj się objawiły i tak gorące znalazły echo w Rossyi.

Ścisły sojusz między dwoma wielkiemi mocarstwami, mającemi najbardziej zbliżone cele i przekonania, mocarstwami, które pragnąc strzedz wzajemnie swoich stanowisk nie chcą czynić tego ze szkodą któregobądź z mocarstw, jest cenną podstawą pokoju dla całej ludzkości.

Wznoszę toast na powodzenie Francyi, na pomyślność zaprzyjaźnionego i sojuszem z nami związanego narodu, jego walecznej armii i pięknej floty. Pozwól, panie Prezydencie, że wyrażę raz jeszcze Panu nasze podziękowanie i pozwól mi wznieść ten kielich na twoją cześć!"

Gdy car skończył kapela zaintonowała marsyliankę, a rossyjscy i francuscy uczestnicy bankietu wychylili puhary wśród ogólnego entuzyazmu. Car i carowa oraz prezydent Loubet kilkakrotnie trącali w kieliszki.

Car Mikołaj, opuszczając granice Francyi, wysłał do prezydenta Loubeta następującą depeszę:

„Pod wspaniałem wrażeniem przepędzonych we Francyi kilku dni, cesarzowa i ja chcemy wyrazić jeszcze raz uczucia, jakie nas przepełniają. Opuszczając ziemię francuską, głęboko wzruszeni, prosimy o przyjęcie nasze

---

14)

ADOLF DYGASIŃSKI.

MYSIKRÓLIK.

IV.

(Ciąg dalszy).

Wkrótce mąż powrócił z zapasem żywności. Ptaszka natychmiast odsłoniła jaja, rzucając pytanie:

„Czyk, czyk, czyk?"

To miało najniezawodniej znaczyć:

„Jesteś mędrszy i zapewne mi wyjaśnisz, jakim sposobem to jaje większe od innych znalazło się w naszem gnieździe?"

On zrobił duże oczy, przyglądał się uważnie, widział doskonale rzecz niezwykłą; ale nie umiał jej o tem nic a nic powiedzieć.

„Wydarzenie prawdziwie niepojęte! Takie jaja, jak świat światem, nie zjawiały się nigdy w rodzie mysikrólików."

Bądź co bądź, słodki obowiązek macierzyństwa niewolił ptaszkę, aby wysiadywała na jajach dopóty, dopóki się pisklęta nie wylęgną. Więc się rozpostarła w gnieździe i z największą pieczołowitością spełniała to wszystko, co należy do kwoczki. Przywykła z czasem i otrzaskała się: jaje, choć za duże, nie raziło jej wcale i weszło ściśle w skład rodziny. Szczuplutka matka tuliła je pod siebie, jak mogła, garnęła nóżkami i skrzydełkami, obdarzała ciepłem serdecznem swej piersi. Z czasem to jaje budziło w niej nawet ciekawość i upodobanie. Próżności macierzyńskiej może schlebiać ta okoliczność, że jedno dziecię dobitnie wyróżnia się od innych.

„Cudowne dziecko!"

Wiosna zbliżała się do lata i nadeszła chwila, kiedy matka, wycieńczona trudami przetworzenia jaj na ptaki, uczuła pod sobą ruch, a zaraz potem posłyszała pisk słaby, niewyraźny. Rozpoznała natychmiast sercem i całą swą istotą, co to znaczy. Drgnęła z rozkoszy.

Miłość i wszystkie uczucia ptaków są czysto szczere, a bez najmniejszej przesady, obłudy.

Ptaszka nasza powiła syna pierworodnego, który przyjście na świat oznajmił kwileniem tkliwem, jak gdyby mu żal było opuszczać zacisza w skorupce jajka.

Jakież szczęście dla matki! To go otulała, to koiła, udzielała posiłku. Był jedynakiem przez jedną dobę.

Potem już codziennie jakieś jaje wydawało na świat ptaszka nagiego, na którym gdzieniegdzie jeno sterczał drobniuchny włosek puchu. Dziobki z obwódkami żółtemi, wyłupiaste oczka czarne, brzuszki sinawe i rozdęte, już napełniały gniazdo, roiły się, a największe z jaj leżało jeszcze napęczniałe wśród tego rodzeństwa. Nareszcie skorupa poczęła się i na niem rozpadać. I jednego dnia ujrzano pisklę rosłe, o więzi bardzo grubej, daleko okazalsze niż mysikrólik dojrzały.

Ojciec i matka spoglądali ze zdziwieniem — ale nie bez miłości na tego wielgoptaka, zapowiadającego zjawisko osobliwe w ich rodzie karłowatym.

„Co z niego będzie?"

Może sobie tam i marzyli w skrytości ducha:

„Kto wie, czy nie wyrośnie ptak-bohater, który okryje sławą ród misikrólików!" Dziwoląg najwidoczniej brał ich za serce. „Udał się, nie ma co mówić!" Jak tylko ujrzał światło dzienne i opamiętał się na świecie, otwarł szeroko dziób, jakgdyby chciał dać do zrozumienia, że ptak o budowie tak ciałowitej nie będzie żyć bożą manną. Para rodzicielska zakrzątnęła się żwawo: w mgnieniu oka jedno przyniosło pająka pękatego, drugie — glistę pulchniutką, coś w rodzaju kiełbaski parowej. Na taki widok pisklę cudowne rozwarło blado różową gardziel, niby otchłań gotową pochłonąć wszystko co tam wpadnie.

„Jedz na zdrowie, a rośnij!" Myśleli rodzice, ciesząc się z początku, że mają potomka żertego.

Ale wnet ta pożądliwość obżartucha dała się im we znaki. Prawie nie było znać w gnieździe siedmiorga drobiazgu; tylko na środku butnie się rozpierała kupa ciała lekko omszonego, z łbem wielkim, niekształtnym i z gardłem ciągle otwartem. Bywało, na progu chaty zjawia się bądź ojciec, bądź matka, niosąc w dziobie jaki kąsek dla dziatwy, — ma się rozumieć do podziału. Cóż z tego, kiedy pisklę-olbrzym, góruje łbem nad innemi, przejmuje w drodze żer przyniesiony i połyka z pośpiechem ogromnym!

Płacz, jęk malców poszkodowanych napełniał gniazdo i zakrwawiał serca rodziców, którzy nadaremnie czynili nowe wysiłki, aby nikt nie miał krzywdy. Biedni rodzice, z przestrachem niezmiernym spoglądali na ciągle otwarte czeluści żarłoka, i chcąc nie chcąc, wrzucali w nie bez ustanku wszelkie rzeczy jadalne.

„Jak tu wyżywić tyle dzieci przy takim potomku nigdy nienasyconym!"

Oboje wyczerpani pracą, zabiegami nad utrzymaniem domu omdlewali pod koniec dnia ze znużenia i nie mieli w dodatku pociechy, że spełniają dobrze swe zadania. Potomstwo drobniejsze, odjadane przez uprzywilejowanego wielgusa, rozpaczliwie się wierciło i jęczało w gnieździe. Tymczasem obżartuch rósł jak na drożdżach. Czwartego już dnia zrobił się drab nie do poznania w skrzydłach i w ogonie jego widniały szare pałki, grube, twarde jak patyki; z oczu wyglądało zuchwalstwo i lekceważenie całego otoczenia. Zamaszyście siedział w gniazdku, rozpychał się tak na wszystkie strony, że malcy kopane nogami, przygniatane do ścian ledwie dyszały, wychylając na wierzch głowy.

Wieczorem o zmierzchu ptaszka-matka z przerażeniem spostrzegła, że w chacie nie ma już dla niej miejsca na nocleg: grubas wypełnił gniazdo, tylko przez otwór wytknął dziób na zewnątrz; pozostałe rodzeństwo, wyparowane przezeń ku górze, wałęsało się po jego grzbiecie i ogrzewało swem ciepłem.

„Czyk, czyk, czyk!" Zapłakała ptaszka. Niedola to ostatnia, kiedy matka nie może się dostać do gniazda. Mąż słyszał żale jej, a sam był bezsilny, nie mógł nic poradzić. Pisklę dziwolężne wywierało jakiś nadzwyczajny wpływ na rodziców, którzy mu ślepo ulegali i nie śmieli się w niczem sprzeciwić.

Rodzicielka stukała do chaty niejednokrotnie, a zawsze zastawała drzwi zaparte: tkwił w nich łeb duży, kosmaty i dziób rozdziawiony na oścież. Co prawda, nocleg pod gołem niebem w noc czerwcową, ciepłą nie był dolegliwy dla ptaszki, przywykłej znosić niewygody daleko większe. Ale serce macierzyńskie rwało się do dzieci, pragnęło kochać je dotykalnie, czuwać z bliska nad ciałkami ukochanemi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szczerej wdzięczności i o wyrażenie naszych uczuć wszystkim tym, którzy ze wzruszającą serdecznością brali udział w owacyach na naszą cześć. Tak bardzo przez Rossyę ukochanemu i cenionemu narodowi francuskiemu przesyłamy najserdeczniejsze podziękowanie oraz najgorętsze życzenia".

Celem wyczerpania na tem miejscu całego materyału z pobytu carstwa na ziemi francuskiej, donosimy, że w piątek przed obiadem odbył car dłuższą konferencyę z prezydentem Loubetem, a po przedstawieniu galowem w zamku Compiègne, zaprosił do siebie ministra spraw zagranicznych p. Delcassé i wyraził mu w imieniu własnem i carowej pełne zadowolenie z przebiegu przyjęcia, a zarazem serdeczne za nie podziękowanie. Następnie odbył z nim dłuższą konferencyę. W sobotę przed obiadem konferowali z sobą przez dwie blisko godziny ministrowie Delcassé i hr. Lambsdorff. Z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że obaj ministrowie mieli także sposobność wziąć pod bliższą rozwagę niejasne i niepokojące położenie w Turcyi.

W Paryżu łudzono się do ostatniej chwili nadzieją, że carstwo zawitają tam przynajmniej na kilka godzin. Ponieważ pominięcie „serca" Francyi wywołało w pewnych kołach niezadowolenie, więc komunikat urzędowy stara się pominięcie to tem wytłómaczyć, iż rząd po tragicznych wypadkach, jakie zaszły w świecie od czasu ostatniego pobytu cara w Paryżu, zwłaszcza po zamordowaniu prezydenta Mac Kinleya, widział się spowodowany do przedsięwzięcia jak najdalej idących środków ostrożności, a w tak ogromnem mieście, jak stolica nadsekwańska niepodobnaby było, pomimo całego aparatu policyjnego, wziąć odpowiedzialności za bezpieczeństwo osoby cara. Carstwo zresztą byli nieco zmęczeni przyjęciami i uroczystościami z dni ostatnich. Nota zamieszczona w *Temps* dodonosi, że carstwo przybędą w późniejszym okresie osobno do Paryża. Formalne w tym duchu przyrzeczenie dał Mikołaj II. prezydentowi Loubetowi. Car na odjezdnem ofiarował dla ubogich Paryża 100.000 franków, dla ubogich w Dunkierce, Compiègne i Reims po 15.000 fr. a dla ofiar katastrofy wybuchowej w Ripault pod Tours 5.000 fr.

Przed wyborami sejmowymi w Czechach.

[illegible]

całej linii. Zdaje się, że po zawarciu kompromisu Młodoczechów ze Staroczechami, przystąpią do tego kompromisu także nietylko agraryusze, ale i narodowi socyaliści czescy. Jeden z polityków czeskich wyraził się, że wobec naporu niemieckiego koniecznem jest zjednoczenie się, podobnie jak to czynią Polacy.

Słychać, że w kompromisie zawartym pomiędzy Staro- i Młodoczechami zawarowano Staroczechom dziewięć mandatów.

Z Pragi telegrafują:

Komitet wykonawczy czeskiej partyi agrarnej zwrócił się pisemnie do komitetu wykonawczego Młodoczechów z propozycyą, ażeby Młodoczesi zainicyowali w sejmie wspólną akcyę na podstawie prawno-państwowego programu. Młodoczesi są skłonni propozycyę przyjąć. W tym duchu odbywają się też konferencye. Po wyborach mają się wszystkie czeskie stronnictwa złączyć w jeden prawno-państwowy klub, a po otwarciu sejmu, wnieść odpowiedni adres do Tronu.

Praska *Politik* została upoważnioną do oświadczenia, że ks. dr. Fryderyk Schwarzenberg postanowił nieprzyjąć w ogóle żadnego mandatu do sejmu i że zawiadomił przewodniczącego klubu hr. Karola Bouquoy, iż zrzeka się kandydatury w kuryi wielkiej posiadłości. Ks. Schwarzenberg nie robi bynajmniej z tego tajemnicy, że nie aprobuje kompromisu zawartego pomiędzy konserwatywną i wiernokonstytucyjną wielką własnością uważając go za będący nie na czasie.

Wiedeńska *Reichswehr* ogłasza rozmowę swego redaktora z pewnym wpływowym politykiem czeskim, którym, jak się domyślają, jest wiceprezes klubu czeskiego dr. Stransky. Polityk ów na zapytanie o przyszłą taktykę klubu, odpowiedział, że nie da się ona wprawdzie z matematyczną ścisłością dziś przepowiedzieć, że jednakże w każdym razie klub czeski jest ciągle jeszcze pod wrażeniem zniesienia rozporządzeń językowych.

W Radzie państwa będzie dominował budżet. Co do niego, trudno będzie o kompromis. Budżet musi być gruntownie traktowany. Czesi nie będą wcale próbować obstrukcyi, ale o nią postarają się już Schönerer, Wolf i ich przyjaciele. Czesi nie myślą o wysuwaniu w parlamencie kwestyi językowej, mają bowiem już dość jednej kwestyi prawno-państwowej.

Ów polityk powiadał dalej, iż Czesi domagać się będą gruntownego przedyskutowania budżetu, w skutek czego sądzi, iż na razie znowu trzeba będzie uchwalić prowizoryum budżetowe.

„Polityka naszego klubu — mówił on — doznała znacznej zmiany. Nie chcemy już uganiać się za niejasnemi pojęciami abstrakcyjnego prawa politycznego. Chcemy wyciągnąć korzyści z doświadczenia lat ostatnich t. j. dążymy do osiągnięcia politycznej wła- [illegible]

Młodoczesi w żadnym razie nie [illegible] swoich zasad i nie puszczą się na polowanie za popularnością.

Zapytany w sprawie ugody na Morawach, odpowiedział krótko, że sądzi, iż ugoda do skutku nie dojdzie.

Procesy polityczne w Poznańskiem.

Poznańska firma Antoniego Rosego wzięła niedawno w komis, wydane przez S. W. Niemojowskiego we Lwowie, karty pocztowe z reprodukcyami znanych powszechnie arcydzieł Artura Grottgera i pewną liczbę tych kart wystawiła w oknie swego składu. Policya pruska dopatrzyła się w nich niebezpieczeństwa dla pokoju publicznego i skonfiskowała 22 karty, motywując czyn swój tem, że „tego rodzaju obrazki treści polsko-narodowej bywają wyzyskiwane dla polskiej, narodowej propagandy," i „mogą podburzyć różne klasy ludności do gwałtów". Prokuratorya poznańska oskarżyła nadto właściciela firmy Rosego, p. Walerego Chrzanowskiego, właścicielkę składu papieru Maryę Bartsch i ich pomocników handlowych o to, że przez rozszerzanie tych kart rzekomo dopuszczali się zbrodni podburzania ludności polskiej do gwałtów przeciw niemieckiej. Akt oskarżenia, wykazując zupełną nieznajomość działalności Grottgera i jego twórczości, zaznacza, że obrazki te pod symbolem ucisku rossyjskiego, przedstawiają „ucisk" pod panowaniem pruskiem, że zawierają wezwanie do Polaków, „aby w danym razie czynili to samo, co historyczni kosynierzy."

Na podstawie tego aktu oskarżenia sąd karny w Poznaniu wytoczył wspomnianym osobom proces, który odbył się w zeszły piątek. Obronę objął poseł Bernard Chrzanowski. Ze zdziwieniem dowiedzieli się sędziowie i prokuratorzy pruscy, że Grottger umarł już w roku 1867, a rysując swoje „obrazki" zaraz po powstaniu r. 1863, nie mógł ich kierować przeciwko Prusom. Obrońca trawestując akt oskarżenia, przedstawił, że rząd, postępując dalej konsekwentnie w tym kierunku, musiałby uznać za niebezpieczną dla pokoju publicznego i zniszczyć całą literaturę i sztukę polską, nawet obrazy Wojciecha Kossaka, cieszące się takiem uznaniem cesarza Wilhelma II., bo i one przedstawiają nieraz sceny z walk Polaków o wolność. Cóż dopiero musiałoby się stać z muzyką Chopina, która notorycznie wyraża tęsknotę Polaków za narodową swobodą. Postępując konsekwentnie, powinien rząd przedewszystkiem o niej pomyśleć, tem bardziej, że utwory Chopina grane są wprost demonstracyjnie na koncertach, nawet przez wirtuozów niemieckich, co [illegible]

Józefa Szmyta, odpowiedzialnego redaktora *Wielkopolanina*. Obrazy dopatrzyła się prokuratorya w artykuliku, omawiającym projekt pomnika cesarza Fryderyka w Poznaniu, a mianowicie w zwrocie o domu Hohenzollernów.

W Gnieźnie toczył się proces gospodarza Woźniaka z Goczałkowa, oskarżonego o mowę, wygłoszoną 21 kwietnia r. b. na wiecu w Jelonku. W czasie rozprawy publiczność wykluczono. Oskarżonego skazano na 150 m. kary, albo 30 dni więzienia. W uzasadnieniu wyroku zaznaczono między innemi, że Woźniak powiedział, iż język polski usunięto ze szkoły, a to twierdzenie nie jest słuszne, ponieważ „tylko te dzieci uczą się religii po niemiecku, które dostatecznie rozumieją niemiecki wykład nauki".

W drugiej sprawie zasiadł na ławie oskarżonych w Gnieźnie ks. proboszcz Jaśkowski z Dziekanowic, obwiniony o rzekome zohydzenie urządzeń państwowych. Przestępstwa tego dopatrzono się w mowie ks. proboszcza Jaśkowskiego, wygłoszonej swego czasu na wiecu w Klecku. Zawierała ona krytykę rozporządzenia ministra Studta o zaprowadzeniu niemieckiego wykładu nauki religii w szkołach ludowych. Sąd skazał oskarżonego na 300 marek grzywny, względnie 30 dni więzienia.

Morderca prezydenta Mac Kinleya.

Kwestya, skąd pochodzi sprawca krwawego i tragicznego zamachu na życie prezydenta Mac Kinleya czekała dotąd rozwiązania. Gazety zawiadomiły świat tylko o tem, że Leon Czolgosz jest „niemiecko-polskiego" pochodzenia, liczy lat 25, urodził się w Detroit a *Dziennik Poznański* na podstawie wiadomości z Mogilna oznajmił, że ojciec mordercy był rodem z Cerekwicy pod Żninem.

Obecnie wychodzący w Inowrocławiu *Dziennik Kujawski* podaje szereg autentycznych wiadomości o Czolgoszu, które otrzymał z Buffalo, jak zapewnia z najlepszego źródła.

„Leon F. Czolgosz urodził się przed dwudziestu pięciu laty w Detroit z ojca Pawła, który pochodził z Inowrocławia i nieżyjącej już matki rodem z pod Żnina. Ma dziewięciu braci, z których czterech mieszka w Cleveland a macocha na farmie przy przystanku kolei elektrycznej. Chociaż chorowity, z zawodu był kowalem i pracował w fabryce drutu w Cleveland. W godzinach wolnych od pracy wczytywał się w druki anarchistyczne i należał do tajnego związku anarchistów „Siła". Włada on nieco językiem polskim, uczęszczał bowiem do publicznej szkoły polskiej w Alpena (mieście o 11.000 mieszkańców w stanie Michigan). W ogóle jednak jest czło- [illegible]

wychodzącej w Toledo, londyńskiego *Przedświtu*, i innych organów. Od kościoła stronił. Zresztą wpływy anarchistów żydowskiego i niemieckiego pochodzenia oderwały go całkiem od wiary. Mianowicie zawładnęła jego umysłem Emma Goldmann, a mowy jej oddziaływały na prostaczy jego umysł zgubnie, jak narkotyk. Dzielił z nią wszystkie fanatyczne teorye „wojennych" anarchistów, był

---

30)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek"* *p. Th. Bentson*).

(Ciąg dalszy).

X.

Robert, wyszedłszy od Lizy, wstąpił do księgarni i kupił ostatnie dwie książki Tchelovek'a. Pierwsza, którą przerzucać zaczął, powieść nadto misternie budowana, podobała mu się właśnie z powodu swoich błędów. Kapitan Hédouin należał do owych czytelników *vieux jeu*, którzy nie gardzili intrygą, burzliwemi przejściami chociażby nieprawdopobnemi, nie mając innego pragnienia, tylko. aby się zabawić lub wzruszyć, a w każdym razie zapomnieć na chwilę o rzeczywistości. Nie idzie zatem, żeby Robert nie odczuwał psychologii; lubił bohaterów Oktawiusza Feuilleta, czując się w niejakiem pokrewieństwie z nimi pod względem uczucia. Ale był zdolny także zająć się awanturniczem opowiadaniem, w którem rozwiązanie tajemnicy następuje dopiero aż na ostatniej kartce powieści.

Druga powieść mniej mu się podobała; teza społeczna mało sympatyczna dla niego wyzierała z niej, a osobistości, bezwątpienia wychodziły z ulicy Gergovie. Bohater. skompromitowany za komuny, zasługiwał ostatecznie na swój los tragiczny; wzniosłe uczucia zakochanej robotnicy musiały być przesadzone. Co do tego, co Marcela wyrazić chciała w spotkaniu mężczyzny i kobiety na nowym gruncie, Robert nie umiał sobie zdać sprawy.

— Ostatecznie — mówił sobie — będę miał sposobność ocenić rezultat, jaki to spotkanie wywrze na niej.

Powstrzymywał się tymczasem od wszelkich przedwczesnych opinij, niechcąc lekkomyślnie wierzyć we wszystko smutne i dziwne, co doktorka mu opowiadała o tym domu.

Nazajutrz był właśnie wtorek. Trochę wcześniej niż, jak sądził, że wizyty się zaczną, dzwonił po raz drugi do furtki, która przed okiem ciekawych kryła ogródek przed domem Jana Salvy.

Gdy się drzwi otwarły, Robert ujrzał kobietę w jasnej sukni siedzącą pod topolami, a wesoły głos dziecka obił się o jego uszy. Czyż tak bez żadnych przygotowań miał się od razu znaleźć w obec Marceli? Nie, nie znał wcale tego jasnego warkocza, związanego niedbale i zwisającego na jedno ramię, ani tego wesołego głosu.

Obca wszakże wydawała się tutaj jak w domu, cała oddana roli matki. Rzucała piłkę, za którą na wyprzódki biegło dziecko, nie dość jeszcze pewne na nóżkach i piesek czarny, który bez trudu piłkę pierwszy doganiał, co właśnie było powodem wybuchów śmiechu lub okrzyków niezadowolenia dziecka.

— Łapaj Prik! łapaj!

A ponieważ piesek nie wydawał się skory do posłuszeństwa, młoda kobieta, a raczej dziewczyna podniosła się szybko z miejsca. Ruch ten zwrócił ją w stronę Roberta: pobiegła ku niemu z łagodnym powitalnym uśmiechem na świeżych ustach. On się zawahał.

— Jakto! Czy podobna, żeby pan nie poznał Nicoli? Nicole Ferrier?

— Pani daruje.... Ale nie spodziewałem się, że pani tak wyrosł, tak....

Zarumieniona powstrzymała w sam czas komplement, który jej groził.

— Jestem bardzo bliską sąsiadką Marceli. Mieszkamy tuż obok i ciągle się widujemy. Marcela jest tak zajęta, że niema ani chwili czasu do stracenia, gdy moje życie wcale niczem nie urozmaicone. Pozwala mi więc pomagać sobie w pielęgnowaniu Różyczki. No, panienko, proszę się przywitać z wujaszkiem kapitanem.

Różyczka, z paluszkiem w buzi patrzyła na nieznajomego wielkiemi oczkami.

— Jeszcze nie umie mówić — rzekła Nicola — ale wiele rzeczy rozumie: będzie bardzo inteligentna.

— Muszę jej się przypatrzeć — rzekł Robert.

Wziął ją na ręce i przyglądnął się zblizka. To już była cząstka Marceli, to dziecko jej własne. Całując ją czuł, że mu serce silniej zabiło Tak podobną była do matki, ale jakby jej cień, taka mizerna, delikatna, bladziutka i szczupła!

Należy do rzędu dzieci, którym choroba mózgowa grozi — powiedziała mu o niej doktor Liza — a jeżeli jej unikną, zwykle dostają suchot w szenastym roku życia, chyba, że natura, która czasami drwi sobie z doktorów, inaczej zdecyduje!

Jasne włoski, jak jedwab opadały prosto na twarzyczkę, zaledwie z lekka zarumienioną pomimo ruchu, jakiego przed chwilą zażyła.

— Wygląda teraz, jak puszek — rzekła Nicola — ale z czasem, zrobimy z niej tęgą osobę.

Ze swej strony ucałowała dziecko serdecznie, a Robert uczynił w duchu uwagę, że niema nic bardziej uroczego, jak instynkt macierzyński u młodej dziewczyny. Znajdował, że Nicola wyładniała, stała się prawie niepodobną do tej, którą była dawniej i wdzięczny jej był, że znalazła się tutaj, aby posłużyć za łącznik pomiędzy nim a Marcelą. Idąc za nią wszedł na schody, nie puszczając z rąk Różyczki, która już ośmielona, poufale ciągnęła go za wąsy. W takich warunkach, pierwsze spotkanie, którego tak się obawiał, nie przedstawiało się wcale groźnie.

Marcela, która go oczekiwała, okazała się zupełnie naturalną, bez cienia zmieszania. Można by powiedzieć, że wczoraj się rozstali i spotykają się jak dawni, serdeczni towarzysze.

— Ach! — jak widzę, od razu jesteście w przyjaźni z Różyczką!

— Tak, — odrzekł z taką, jak ona swobodą — od razu mnie sobie przyswoiła. Pozwolisz, że bardzo pilnie będę się starał o jej względy?

— Ha! — odrzekła wesoło Marcela — widzę, że będę musiała się już zgodzić z tem, że nie jestem poszukiwaną dla siebie samej; mniejsza o to, żebyś tylko często do nas przychodził.

Powiedziała to bez śladu zalotności, ani aluzyi do dawnych czasów.

Robert tymczasem myślał sobie, iż rzeczywiście bardzo schudła, ale jej z tem do twarzy. Nigdy jeszcze oczy jej nie były piękniejsze.

Poważna prostota jej stroju wydała mu się pełna dobrego smaku; żal miał do matki za złośliwą uwagę w tym przedmiocie i obiecywał sobie jej oświadczyć, że czysta i dystyngowana linia jej postaci wcale nic na tem nie traciła, że nie była ociążona modnemi fatałaszkami. Ale swoją drogą prawdą było, że ślady cierpienia wyryły się na zeszczuplałej twarzy a świeżość młodości znikła bezpowrotnie. Ale czuł wdzięczność dla niej za jej cierpienia. Taka, jaką była, wydawała mu się pełna szczerego wdzięku, a przedewszystkiem mniej oddaloną od niego. Co ją starszą czyniło. to może ów rodzaj spokojnej pewności siebie i swobody umysłu, której kobiety nie nabywają pierwej, aż kiedy osiągną szczyt zaparcia się własnego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niemniej zwolennikiem wolnej miłości i innych poglądów.

Chociaż z tego, że zbrodniarz jest z urodzenia Polakiem nie wynika, aby Amerykanie mieli ukuć przeciw Polakom prawa wyjątkowe, wszelako zbrodnia ta może odbić się na Polakach w życiu codziennem i politycznem ogromnie".

W gazecie *Polak w Ameryce*, która właśnie nadeszła do Europy, znajdujemy potwierdzenie powyższych szczegółów. Gazeta ta dodaje jeszcze, że Czolgosz prowadził od dwóch lat życie zupełnie próżniacze. Zapytany w śledztwie, w jaki sposób dotąd się utrzymywał, odpowiedział że zaoszczędził sobie tyle, że mógł żyć bez pracy. Oświadczył otwarcie, że jest anarchistą. Już w roku 1896 zaczął interesować sią zasadami głoszonemi przez anarchistów, od roku zaś 1899 stał się czynnym ich członkiem i objeżdżał rozmaite miasta jako agitator i organizator.

Czolgosz, aczkolwiek jest Polakiem z urodzenia, stronił zawsze od Polaków i najchętniej obcował z innonarodowcami. Czytywał po największej części pisma i książki socyalistyczno-anarchistycznej treści.

Dzisiaj, w poniedziałek, ma być przeprowadzona rozprawa sądowa przeciw Czolgoszowie. Emma Goldmann i jej spólnicy mają być pociągnięci do odpowiedzialności pod zarzutem współudziału w zamordowaniu Mac-Kinleya.

Podbój Transvaalu.

Dzienniki londyńskie otrzymują wciąż prywatne depesze, które nietylko stwierdzają klęskę Anglików, o której doniósł lord Kitchener, lecz nadto przedstawiają straty Anglików, jako o wiele większe.

Hannover. Courrier ogłasza list znanego podróżnika po Afryce, dr. Petersa, który pisze, że proklamacya Kitchenera absolutnie chybiła celu. Żaden z dowódców boerskich do oznaczonego terminu nie poddał się. Generałowie Botha i Devet zamierzają rozpocząć wojnę zaczepną i rozporządzają siłą, liczącą około 10.000 ludzi.

Posłowie uwierzytelnieni przy dworze holenderskim, jakoteż członkowie stałej rady wykonawczej międzynarodowego sądu rozjemczego otrzymali od holenderskiego ministra spraw zagranicznych odpis prośby Boerów o wydanie wyroku w sprawie wojny z Anglikami. Podanie to według doniesienia ministra umieszczone będzie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, jednakże termin posiedzenia nie jest jeszcze oznaczony.

Z Amsterdamu donoszą: Członkowie misyi boerskiej mieli d. 21 b. m. długą naradę z ministrem spraw zagranicznych jakoteż z prezydentem stałego międzynarodowego sądu rozjemczego.

KRONIKA

Lwów, 23 września

— **Dr. Michał Bobrzyński**, Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej, powróci w ostatnich dniach września po kilkutygodniowym pobycie w Zakopanem do Lwowa, a w dniu 30 b. m. odbędzie się przed południem w biurze ustępującego pana Wiceprezydenta uroczyste pożegnanie go przez c. k. Radę szkolną krajową, deputacye i podwładnych urzędników.

— **Wizytacya kanoniczna.** Ks. Metropolita Szeptycki po uroczystościach w Olesku wyjedzie na wizytacyę kanoniczną w powiat skałacki. Wizytacya potrwa 6 tygodni.

— **Wiadomości osobiste.** Prof. Uniwersytetu tutejszego dr. W. Szymonowicz, specyalista chorób uszu i nosa, powrócił do Lwowa.

— **Konkurs na stypendya.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że w roku szkolnym 1901/1902 będą do rozdania stypendya z fundacyi miejskiej dla sierót chłopców i dziewcząt po 114 koron rocznie.

Stypendya te otrzymać mogą dzieci zdolne i obowiązane do uczęszczania do szkół ludowych, liczące nie mniej jak ukończonych lat 6, a nie więcej jak lat 12, religii chrześciańskiej, ślubnego pochodzenia, przynależne do gminy miasta Lwowa, ubogie i osierociałe po obojgu rodzicach, lub przynajmniej po ojcu. Stypendyum służy sierocie do czasu ukończenia szkoły ludowej, względnie do 12 roku życia i może być chłopcu przedłużone na 2 lata, względnie do 14 roku życia, w razie umieszczenia go u rękodzielnika, któryby się zobowiązał posyłać chłopca po ukończeniu nauk w szkole ludowej, do szkoły przemysłowej.

Dziewczęta uczęszczające do szkoły Wydziałowej, mogą uzyskać również przedłużenie stypendyum na 2 lata, względnie do ukończenia 14 roku życia.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Magistratu najdalej do 20 października 1901 r.

— **Obwieszczenie** o uzupełniających wyborach członków i zastępców członków komisyj dla powszechnego podatku zarobkowego, które się odbędą dnia 7, 8 i 9 października wydała Administracya podatków. Bliższe szczegóły zawarte są w plakatach, które porozlepiane są po mieście.

— **Pomnik Mickiewicza we Lwowie.** Wczoraj rano zebrało się liczne grono członków komitetu budowy pomnika Mickiewicza w pracowni p. Antoniego Popiela na placu powystawowym, by przyjąć z rąk artysty figurę wieszcza, wykonaną w glinie, celem odlania jej jeszcze w ciągu jesieni w gipsie a następnie w bronzie. Po szczegółowem opatrzeniu projektu złożono utalentowanemu artyście serdeczne powinszowania i podziękowania, dzieło jego bowiem będzie w istocie chlubą polskiej sztuki. Wiadomość ta powinna zachęcić nasze społeczeństwo do dalszych składek na rzecz pomnika i przekonać zarazem, że komitet nie ustaje w pracy, by dzieło jak najrychlej do pomyślnego doprowadzić skutku.

— **Odczyt.** Pani Walerya Marrené-Morzkowska wygłosi w najbliższy czwartek we lwowskiem Kole literacko-artystycznem odczyt p. t.: „Z życia cyganeryi warszawskiej w latach 1840 do 1846". Początek odczytu o godzinie pół do 8 wieczorem. Wstęp od osoby 1 K. Cały dochód przeznaczony na rzecz gimnazyum polskiego w Cieszynie.

— **Komisya lekcyjna** słuchaczów wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnem kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne i piśmienne przyjmują członkowie komisyi codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro, sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisya lekcyjna słuchaczów wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Tegoroczna kontrola** żołnierzy i rezerwistów zapasowych obrony krajowej odbędzie się w dniach od 25 do 31 października b. r. Bliższe szczegóły podaje porozlepiane po mieście ogłoszenie Magistratu m. Lwowa.

— **W Akademii sztuk pięknych** wpisy uczniów na rok szkolny 1901/2 rozpoczną się dnia 1 października b. r. i trwać będą przez 3 dni, poczem nastąpią lekcye i wykłady nauk pomocniczych.

— **Znany recytator** i dyrektor szkoły deklamacyi i dramaturgii w naszem mieście, p. Stanisław Konopka, powróciwszy z podróży artystycznej, otwiera nowy kurs w swej szkole z dniem 1 października b. r. Wpisywać się można codziennie od godziny 9 do 11 przed południem i od g. 2 do 3 po południu w lokalu szkoły przy ul. Piekarskiej l. 9.

— **Wycieczka do Okocimia.** W sobotę o g. 2 po połud. wyjechało z Krakowa osobnym pociągiem około dwustu uczestników Zjazdu przemysłowego na wycieczkę do Okocimia. W Okocimiu na dworcu oczekiwał ich p. Goetz-Okocimski w otoczeniu urzędników i służby. Na powitanie gości grała orkiestra salinarna z Wieliczki hymny narodowe. Goście podzieliwszy się na kilka grup, zwiedzili cały zakład szczegółowo, poczem zebrali się w sali teatralnej na podwieczorek. Szereg toastów rozpoczął gospodarz podziękowaniem gościom za przybycie do jego zakładu. Wieczorem udali się goście z powrotem do Krakowa, dokąd przybyli o godzinie 8, a stąd rozjechali się do domów.

— **W Zjeździe koleżeńskim** po 32 latach oprócz wymienionych w sobotnim numerze *Gazety Lwowskiej* biorą jeszcze udział: radcy sądowi pp. Aulich, Dimmel, Cichocki i Eiselt, radca magistratu p. Nowakowski, ks. Pytlik, starosta p. Zulauf i właściciel apteki p. Karol Sklepiński.

— **Grobowiec Grottgera.** Urząd budowniczy miejski otrzymał polecenie, ażeby niezwłocznie zarządził naprawę uszkodzonego grobowca Artura Grottgera na cmentarzu Łyczakowskim. Uszkodzenie nie jest — jak skonstatowano — wielkie, bo tylko płyta marmurowa z napisem odpadła i skruszyła, się, reszta nienaruszona. Napis na tej płycie brzmiał następująco: Artur Grottger *11/11 1837 † 13 12 1867. Niech Cię przyjmie Chrystus, który Cię wezwał; od wiecznej śmierci niech Cię zachowa, który za Ciebie umrzeć raczył, a do chwały Jego niech Cię wprowadzą Aniołowie!

— **Przed sądem przysięgłych** odbędą się w tutejszym sądzie krajowym karnym w V kadencyi następujące rozprawy karne: dnia 7 października Kornel Czajkowski o zbrodnię morderstwa; d. 12 października Karol Huget o zbrodnię zabójstwa; d. 14 października Fedko Łopata o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała; po południu Zenko Kwasnycia o zbrodnię zabójstwa; 15 października Warwara Seniuk o zbrodnię morderstwa; d. 17 października Anastazya Kantor o zbrodnię dzieciobójstwa; d. 18 października Henryk Rewakowicz i tow. proces prasowy.

— **Zemsta pijaka.** Robotnik Jan Bielecki wybił wczoraj rano szybę wystawową w szynku przy ul. Na Błonie l. 6 z zemsty za to, że mu już dobrze pijanemu, szynkarka nie chciała sprzedać wódki.

— **Niebezpieczny wierzyciel.** Kazimierz O., zamieszkały w jednym z domów przy ulicy Łyczakowskiej, dłużny jest niejakiemu Jakóbowi Ehrenfeldowi 100 koron, których nie jest w stanie mu oddać. Ehrenfeld, spotkawszy wczoraj niewypłacalnego dłużnika na ulicy, chwycił go za gardło, żądając pieniędzy. Zrobiło się wielkie zbiegowisko, poczem O. udał się z prośbą do policyi o ochronę przed zbyt natarczywym wierzycielem.

— **Bójkę uliczną** stoczyli wczoraj w ulicy Gródeckiej woźnica tramwayu konnego Antoni Guzy z murarzem Filipem Steckelem. Guzy miał trącić siostrę Steckela, za co tenże zbił go tak okropnie, iż zlanego krwią odwieziono do domu, dokąd wezwano lekarza. Epilog rozegra się przed kratkami sądowemi.

= **Nasze sługi.** Katarzyna Kaczurowska z Kamionki, lat 23 licząca, po 24 godzinach służby u Rozalii Byk umknęła, skradłszy parę złotych kólczyków.

= **Rower** „Quadrant" z napisem Hawranek, na wiązaniu, wartości 300 K., skradziono na szkodę p. Kirschnera z placu Trybunalskiego.

= **Po zdefraudowaniu** sumy 2680 K. na szkodę pryncypała kupca Wołoskera, umknął dnia 21 b. m. buchalter Dawid Bass, lat 40 liczący, wysoki szczupły blondyn ze spiczastą brodą.

= **Skradziono** wczoraj przed południem z zamkniętego mieszkania W. W. pod l. 39 ul. Piekarska, złoty kryty zegarek damski do nakręcania kluczykiem, srebrną cukiernicę i szczypczyki, 6 stołowych łyżek srebrnych z monogramem A. L. lub A. W., 5 srebrnych łyżeczek do kawy, oraz inne rzeczy wartościowe.

= **Podrzutek.** Czternastomiesięcznego chłopca w sukience czerwonej w popielate kraty, znalazła w sobotę o godzinie pół do 11 wieczorem sklepikarka Zubrzycka pod bramą domu nr. 14 ul. Polna. Poszukiwania matki pozostały na razie bez rezultatu.

= **Przytrzymano** Iwana Czuchryja z Bartatowa, w posiadaniu wojskowego płaszcza 30 pułku strzelców.

= **Kradzież w cerkwi.** Wczoraj w czasie ślubu w cerkwi Wołoskiej skradziono p. W. K. remontoir złoty pojedynczy z wytartem uszkiem wraz z łańcuszkiem, złożonym z grubych ogniw owalnych nieco kręconych, wartości 380 K.

= **Złoty** kryty zegarek, którego jedna koperta była zielono emaliowana, a na niej wyobrażona była dorożka, skradziono onegdaj z kieszeni D. Weinsaftowi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Fryderyk Jan Franciszek Sabatowski, b. właściciel dóbr ziemskich, w 81 roku życia;

Józef Kellermann, właściciel dóbr, w 57 roku życia;

Joanna Żurawiecka, żona em. urzędnika miasta Żółkwi, w 59 roku życia.

W Krakowie, Sabina z Siemianowskich Schöpfowa, w 97 roku życia.

— **Zabity przez krowę.** Z Mszany dolnej donoszą: Dziesięcioletni chłopiec Walenty pasł krowę, a obawiając się, aby mu nie uciekła, uwiązał u swojej ręki sznur, którym krowa była uwiązana. Krowa jednak przestraszywszy się, poczęła uciekać i porwała z sobą chłopca, którego tak długo włóczyła za sobą, aż wyzionął ducha. Nieszczęśliwego chłopca znaleziono dopiero po kilku godzinach bez życia.

— **Tajemniczy oszust.** W Radymnie przyaresztowała onegdaj tamtejsza policya niejakiego Franciszka Kowalskiego, który przedstawiając się jako profesor gimnazyalny, albo jako przyszły inspektor szkolny w Przemyślu lub Jarosławiu, zbierał zadatki na wydać się mające rzekomo jakieś dzieło. W pomieszkaniu oszusta znaleziono rozmaite kompromitujące go papiery i notatki z których wynika, że suma tych zadatków wynosi około 4000 K. Kowalskiego, który odmawia wszelkich zeznań i nie chce przyjmować pokarmów, oddano do sądu pow. w Radymnie.

— **Straszny wypadek.** Czteroletni synek gospodarza Wilka z Babicy poszedł we wtorek w pole do innych chłopców, którzy rozniecìwszy w wąwozie ognisko suszyli śliwki, tak liczne w tym roku. W płomień zaczęto rzucać surowe kasztany. Rozrzucone wybuchom łupin zarzewie, padło na odzież chłopaka i zajęło ją w jednej chwili. Zanim rodzice z pomocą nadbiegli całe już ubranie na nim się spaliło. W kilka godzin nieszczęśliwy chłopiec wśród strasznych męczarni zakończył życie.

— **Usiłowane samobójstwo.** W sobotę po południu usiłował w Krakowie odebrać sobie życie dwoma wystrzałami skierowanymi w skroń właściciel składu tapicerskiego Leon Wieczorkowski. Desperata, który odniósł rany postrzałowe w okolicy kości skroniowej i ciemieniowej, odwieziono do szpitala św. Łazarza. Życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku ma być silny rozstrój nerwowy.

— **Pożar.** W Radrużu, pow. rawskiego, spalił się budynek urzędu gminnego, zamieszkały w części przez miejscowego pisarza gminnego Partyckiego. Ofiarą płomieni padły wszystkie papiery kancelaryjne, oraz sprzęty domowe Partyckiego. Szkoda wynosi około 1800 K. i nie była ubezpieczoną. Przypuszczają, że ogień wzniecił 6-letni syn Partyckiego, bawiąc się zapałkami.

— **Zabójstwo.** W sprzeczce o koronę ugodził w Tarnopolu włóczęga Michał Litwin muzykanta Teodora Teleicę nożem tak nieszczęśliwie, że ugodzony na miejscu wyzionął ducha. Zabójcę aresztowano.

— **W gimnazyum polskiem w Cieszynie** rok szkolny rozpoczął się dnia 19 b. m. Do gimnazyum, które obecnie liczy 7 klas, zapisało się ogółem 260 uczniów, z tych do I klasy 55.

— **Na obszarze dworskim** w Jankowej, pow. grybowskiego, należącym do hr. Stefana Zamoyskiego, wybuchł onegdaj w nocy pożar, który zniszczył do szczętu dwie stodoły z całym zapasem zboża i przechowanemi w nich narzędziami gospodarskiemi, wartości 20.000 K. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

— **Dwie zagrody** włościańskie padły onegdaj ofiarą płomieni we wsi Ochotnicy, pow. nowotarskiego. Szkoda wynosi 6000 K. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Wykopaliska.** Przy demolowaniu domu obok kościoła Minorytów w Wiedniu znaleziono tablicę łupkową, na której napis opisuje laguny weneckie z czasów najdawniejszych. Tablica ta pochodzi z VII w. po Chrystusie. Prócz tego znaleziono tablice z napisami nagrobnymi generała jazdy hr. Dampierre, rodziny hrabiów Hoyos, tudzież płytę nagrobka Małgorzaty Maultasch z Tyrolu.

— **Utonięcie.** Z Rorschach donoszą: Pięciu członków klubu żeglarskiego z Lindau utonęło podczas przejażdżki łodzią po jeziorze Bodeńskiem. Brak wszelkich śladów, tak łodzi jak i żeglarzy. Wskutek bardzo silnego wiatru łódź wywróciła się, a znajdujący się w pobliżu parowiec austryacki napróżno usiłował nieść pomoc.

— **Teorya prof. Kocha,** dowodząca, że gruźlica zwierzęca nie przenosi się na ludzki organizm i odwrotnie, wywołała, jak wiadomo, wielkie zainteresowanie w Niemczech i zagranicą. Obecnie król angielski powołał komisyę, złożoną z pięciu profesorów pod przewodnictwem Michaela Fostera, której poruczył zbadanie czy gruźlica ludzka jest identyczna ze zwierzęcą, a tem samem, czy się przenosi ze zwierzęcia na człowieka i nawzajem.

— **Samobójstwo.** W Hralowym Hradcu zastrzelił się onegdaj tamtejszy adwokat dr. Fultner. W ostatnich czasach popełnił oszustwo, podjął bowiem za pomocą sfałszowanego weksla 65.000 K.

— **Katastrofa budowlana.** W Politz nad Menem budowano komin w fabryce cegieł tamtejszego burmistrza. Komin, wyprowadzony już do wysokości 29 metrów, runął z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, a w gruzach jego znaleźli śmierć dwaj robotnicy. Sześciu innych robotników odniosło ciężkie rany.

— **Straszna katastrofa.** Z Habudingen donoszą: Wybuchł tu pożar w domu wdowy Adrianowej. Gdy straż pożarna zajęta była gaszeniem pożaru, zawalił się mur 18 m. wysoki i pogrzebał pod gruzami 15 strażaków. Wszyscy są ciężko ranni. Jeden z nich, 24-letni młodzian, umarł już wskutek odniesionych ran.

— **Gospodarka niemiecka.** W Dortmundzie zawiesił wypłaty tamtejszy browar „Borussia". Pasywa wynoszą 2 miliony marek.

— **Morderstwo.** Trzydziestodwuletni krawiec w Monachium, Ludwik Ungrad, zwabił do mieszkania swego przy Rosenheimstrasse 10-letnią dziewczynkę, córkę krawca sąsiada, młotem rozbił jej głowę, poczem rozpruł jej brzuch. Na zwłokach zbrodniarz położył kartkę następującej treści: „Módl się za mną, morderstwo popełniłem z zemsty, że mnie kochanka zdradziła". Ungrad oddał się następnie sam w ręce policyi.

— **Hojny zapis.** Zmarły bankier Plaut w Lipsku zapisał miastu 900.000 marek na cele dobroczynne.

— **Międzynarodowa wystawa** przyrządów pożarnych w Berlinie zamkniętą została w dniu 15 b. m. Galicyjski Związek strażacki, który na tę wystawę wysłał mapy, wykazy statystyczne i książki, otrzymał dwa odznaczenia: bronzowy medal i dyplom uznania.

— **Anarchistka** Emma Goldmann — jak donosi *N. W. Journal* — bawiła w r. 1895 w Wiedniu i uzyskała na klinice prof. Brauna dyplom na akuszerkę. Praktyki jednak w Wiedniu nie odbywała, lecz zamierzała na gruncie wiedeńskim rozwiązywać kwestye anarchistyczne, co się jej jednak nie udało. Goldmannówna bawiła w Wiedniu pod fałszywym pasportem Emma Brady. W Wiedniu prowadziła Goldmannówna życie wesołe i rozpustne i otrzymywała często przekazy pieniężne z Ameryki.

— **Kongres międzynarodowy** archeologiczny ma się zebrać w Atenach w kwietniu 1903 r. Obradujący nad nim komitet oznaczył czas trwania zjazdu na dwa tygodnie; pięć dni zajmą obrady, resztę wycieczki archeologiczne.

— **Strejk.** Z Medyolanu donoszą: Wszyscy robotnicy, zatrudnieni przy prywatnej kolei północnej, w liczbie 1300 zawiesili roboty. W skutek tego tylko trzy pociągi osobowe (zamiast 72) mogły stąd odjechać, a i te tylko dzięki temu, że urzędnicy i inżynierowie podjęli się zwykłych robót.

— **Próby** z wojennym samochodem zaopatrzonym w armatę, odbędą się podczas tegorocznych wielkich manewrów we Włoszech. Wynalazcą nowego samochodu jest pułkownik Sismondi.

— **Sąd w Hanowerze** rozpisał listy gończe za niejakim Michałem Nowickim, używającym także nazwisk: Michał i Andrzej Kazimierski, Kazimierczak, Wawrzyniec lub Lorenc Tamk, Józef Węsik lub Wąsik, rzekomo pochodzącym z Królestwa Polskiego, który wspólnie z Weroniką Kędzierską vel Kęczarską dokonał w ostatnich trzech latach morderstwa na trojgu jej nieślubnych dzieciach.

— **Podróż balonem.** Znany aeronauta paryski markiz De la Vaux, zawiadomił petersburski wydział aeronautyczny o zamierzonej przez niego wielkiej podróży napowietrznej z Paryża do Petersburga.

— **Pierwszy egipski kongres lekarski** odbędzie się w Kairze między 10 a 14 grudnia 1902 r. Dotychczas ogłoszone tematy tyczą się epidemiologii i pasorzytnictwa Egiptu.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe pismo. Literat p. Antoni Orłowski w Warszawie otrzymał od głównego rossyjskiego zarządu do spraw prasowych pozwolenie na wydawanie pisma tygodniowego ilustrowanego p. t. *Naokoło świata*, poświęconego opisom ziem, ludów, podróży, zjawisk, przyrody i wynalazków. Nowy tygodnik, którego prenumerata oznaczona została na 4 ruble rocznie, zacznie wychodzić od Nowego Roku. Jako redaktor podpisywać będzie *Naokoło świata* p. Wacław Jezierski, przyrodnik, znany z odczytów popularnych, wygłaszanych na rzecz Osad rolnych.

P. Bandrowski, znakomity tenor, podpisał, jak nam donoszą — umowę z impresariem p. Grau na dwumiesięczne występy gościnne w Ameryce. P. Bandrowski śpiewać będzie w operze „Manru" Paderewskiego, która zostanie wystawiona w Ameryce z pierwszorzędnemi siłami. Bandrowski wyjedzie do Ameryki z początkiem lutego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „One", komedya w 3 aktach H. Bahra. Drugi występ Gabryeli Morskiej.

We wtorek „San Toy", chińska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa. Debiut Stefanii Poreckiej w roli tytułowej.

We środę „Wesele", dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

We czwartek (wznowienie) „Odrodzenie" komedya w 3 aktach Fr. Schönthana i Koppel Elfelda. Trzeci występ Gabryeli Morskiej.

W piątek po raz piąty „Leta", krotochwila w 3 aktach Ralfa Gobbinsa.

W sobotę (wznowienie) „Walka motyli", komedya w 4 aktach H. Sudermanna. Czwarty występ Gabryeli Morskiej.

W niedzielę po raz szósty „Jabuka" czyli „Święto jabłek", operetka w 3 aktach G. Davis i M. Kalbeck, muzyka Jana Straussa.

Premiera opery komicznej „Pocałunek", dana będzie 3 października.

† Ignacy Sewer Maciejowski.

Zaledwie przed paru dniami grono literatów i publicystów krakowskich, lwowskich i warszawskich postanowiło w listopadzie b. r. urządzić jubileusz czterdziestoletniej działalności publicystycznej i powieściopisarskiej Ignacego Sewera Maciejowskiego. W przyszłym tygodniu odbyć się miało w lwowskiem Kole literacko-artystycznem zebranie miejscowych pracowników pióra, celem omówienia sympatycznej wielce uroczystości. Niestety, raz jeszcze pokazało się, jak zawodne są wszelkie ludzkie plany i projekty: popularny Sewer. w sobotę spędza wesoło wieczór w gronie kilku literatów i artystów, w niedzielę rano — skutkiem choroby sercowej, dla zapobieżenia której miał właśnie do Włoch wyruszyć — spoczął snem wiecznym, a wieść o jego zgonie nagłe r, żałośnem echem odbiła się w sercach bardzo wielu przyjaciół i znajomych nieboszczyka, poruszyła żywo ogromne koła czytelników popularnego autora.

Bo rzeczywiście Sewer nie miał chyba nieprzyjaciół, a natomiast liczył we wszystkich kątach Polski bardzo wielu serdecznych druhów Umysł jego swobodny, młodzieńczy temperament, humor równy, podbijały i zniewalały otoczenie; gdzie tylko więc Sewer zawitał, zaraz gromadziło się w około niego kółko zawodowych kolegów i artystów, z żalem przewidując chwilę rozstania, wyczekując z niecierpliwością sposobności nowej wspólnej pogawędki. Serdecznym był Sewer w życiu a cecha ta sama — jemu tak bardzo właściwa — przebijała się również w jego utworach, zawsze bardzo chętnie czytanych. Dom państwa Maciejowskich przy ul. Batorego w Krakowie od dawna był punktem zbornym dla literatów i artystów z różnych krańców kraju, a w salonie tym, którego podwoje zamknęły się już na zawsze, wyłoniła się niejedna myśl dobra i piękna, która przyniosła społeczeństwu rzetelny pożytek.

Takim był Ignacy Sewer Maciejowski jako człowiek. Jako publicystę, dramaturga, a przedewszystkiem powieściopisarza znaliśmy go wszyscy doskonale, a poważna krytyka wyznaczyła mu wcale niepoślednie miejsce w dziejach rodzimej literatury.

Urodził się on w r. 1834, a wpływ ojca, znanego powszechnie dziejopisa Wacława Aleksandra Maciejowskiego, wyciska na młodzieńczym umyśle i sercu przyszłego powieściopisarza wybitne bardzo piętno. Z domu wynosi on ogromną miłość dla wszystkiego, co swojskie i polskie; tutaj nauczył się kochać współbraci, pracować szczerze i z zapałem dla ogólnego dobra Na taki podkład padły ziarna wiedzy; on to nie pozwala młodzieńcowi patrzeć spokojnie na bieg wypadków w piątym dziesiątku lat ubiegłego stulecia; nie pozwala obojętnie słuchać dolatujących ech, choć może i z góry przeczuwał, że koniec sprawy nie będzie pomyślny. Pospiesza więc wraz z innymi na pole walki, a następnie emigruje do Anglii, gdzie pod pseudonimem Dąbrowskiego rozwija nadzwyczaj ruchliwą działalność dziennikarską i literacką. Jako widome jej ślady pozostały niegdyś bardzo poczytne, a i dzisiaj nie bez wartości „Szkice z Anglii", a nadto liczne korespondencye, artykuły i fejletony w pismach lwowskich. Po powrocie do kraju, pełni czas jakiś obowiązki redaktorskie w jednem z pism peryodycznych krakowskich *Kraj* poczem — poślubiwszy pannę Maryę Günterównę — osiada na wsi, by tutaj zawód rolnika spleść harmonijnie w nierozerwalny węzeł z zawodem powieściopisarza. Rozpoczęła się więc długoletnia praca na dwóch odmiennych, a równie przez Sewera ukochanych niwach. Obie wydawały bujne owoce: wśród łanów i pól polskich czerpał utalentowany belletrysta nowych sił zasób do powieści, szkiców i dramatów. Zdobywszy nowe laury i uznanie przekształcał się na czas jakiś w rolnika, by następnie od słońca ogorzały znowu zasiąść za biurkiem autorskiem.

I tak biegły lata w znojnej pracy: polska gleba corocznie darzyła Sewera chlebem powszednim; na półkach księgarskich coraz więcej przybywało tomów z popularnem nazwiskiem na okładkach. Włos bujny szron pokrywał, swoboda umysłu i młodzieńcza werwa nie opuszczały jednak utalentowanego pracownika pióra, z uśmiechem na ustach patrzył w przyszłość; bez obłożnej choroby i dolegliwych bolów rzucił ten świat, który tak bardzo ukochał, lecz który i jemu nawzajem nie słał drogi żywota zbyt wielu cierniami.

Ustąpił z naszego grona kochany „Sewer", pamięć jednak o nim nie zgaśnie prędko; wszak takie utwory jak „Wydziedziczone", „Na pobojowisku", „Przybłędy", „Bratnie dusze", „Walka o byt", „Słowa a czyny", „Zyzma", Biedronie", „U progu sztuki", „Legenda", „Bajecznie kolorowa", „Ponad siły" i wiele, wiele innych stworzą dlań pomnik trwały.

Lud polski poznał on nawskróś, odmalował z realną prawdą, bez przeczulonego sentymentalizmu Światek artystyczny miłował serdecznie, a jak nie obce mu były wewnętrzne jego tajniki, najlepiej świadczą „U progu sztuki" lub „Bajecznie kolorowa". Scena ciągnęła go zawsze silnie, dla niej to stworzył kilka komedyj i dramatów, grywanych ze zmiennem powodzeniem. a jeszcze w sobotę ubiegłą omawiał w gronie znajomych dramat „Duch czasu", przeznaczony dla lwowskiej sceny.

Wiązankę powyższą, skreśloną pod pierwszem wrażeniem na wiadomość o zgonie utalentowanego i zasłużonego kolegi, rzucamy na świeżą mogiłę. Na wyczerpującą ocenę działalności pisarskiej zasłużył Sewer rzetelnie.

* * *

Towarzystwo dziennikarzy polskich i Koło literacko-artystyczne wysłały do wdowy po znakomitym powieściopisarzu Sewerze Maciejowskim depesze kondolencyjne. Na znak żałoby powiewa z werandy „Koła" żałobna flaga.

M. R.

Z Izby sądowej.

(Zbydlęcenie obyczajów).

Lwów, dnia 23 września.

Rozprawa karna przeciw czterdziestoletniemu zarobnikowi Karolowi Nowoświatowi o zbrodnię zgwałcenia, popełnioną na 10 letniej dziewczynie, zakończyła się w sobotę po południu.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał trybunał wyrok skazujący Nowoświata na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

(Krwawe wesele).

Pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Podlaszeckiego toczy się dziś w tutejszym sądzie krajowym karnym przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw 25 letniemu parobkowi Józefowi Szymeczko o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że w dniu 11 lutego r. z. w Horyńcu na odbywającem się w tamtejszej karczmie weselu ugodził w czasie bójki włościanina Iwana Puhacza flaszką w twarz tak silnie, że tenże stracił lewe oko.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Strzelecki, broni oskarżonego emer. sekretarz sądowy p. Lewicki.

Oskarżony nie poczuwa się do winy, twierdząc, że był zupełnie pijany.

Wyrok zapadnie po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z lwowskiej Izby kupieckiej, istniejącej we Lwowie od lat przeszło dwudziestu pięciu, otrzymujemy komunikat z zawiadomieniem o uchwale obecnego Zarządu tejże Izby, mającej na celu przekształcenie jej na to — jak powiada komunikat — czem być ma i czem dawniej bywałała. Zarząd obniżył składkę miesięczną na dwie korony i zebrawszy znaczniejszą ilość nowych członków, postanowił urządzać — na wzór innych miast nie posiadających giełd urzędowych — dni targowe. na początek raz na tydzień. Co wtorek zatem od godziny 11—1 w południe będzie Lwów posiadał obecnie rodzaj giełdy towarowej przy ul. Sykstuskiej 10 w parterze

Pożyczka rossyjska we Francyi. *Frankf. Ztg* donosi, że pożyczka rossyjska we Francyi, w wysokości miliarda franków, która już została postanowioną, będzie za 3 miesiące emitowaną.

Bankructwa w Prusach. Z Kłajpedy donoszą: Wskutek bankructwa związku właścicieli okrętów we Wrocławiu, upadła też od 17 lat istniejąca tu akcyjna firma budowy okrętów i maszyn. Stan bierny ma wynosić kilka milionów koron.

Cały sprzęt zboża na kuli ziemskiej w roku 1901 oszacowano w węgierskiem ministerstwie rolnictwa na 950 milionów podwójnych centnarów pszenicy (w zeszłym roku było 880 milionów), 493 miliony podwójnych centnarów żyta (w r. z. 480 milionów), 312 milionów podw. centnarów jęczmienia (w z. r. 310 milionów), 969 mil. podw. centnarów owsa (w z. r. 1090 milionów) 731 milionów podw. centnarów kukurudzy (w z. r. 985 milionów.

Berlin, 23 września. *(Tel.)*. Bank państwowy podwyższył dyskont wekslowy z 3 i pół na 4 prc, a stopę procentową lombardu na 5 procent.

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lipcu 1901 r. wywarzono w 14 gorzelniach ogółem 147.708 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim — (—.—), brzeżańskim 1 (2.000), czortkowskim — (—.—), jarosławskim — (—.—), kołomyjskim 1 (600), krakowskim — (—.—), lwowskim — (—.—), nowo-sądeckim — (—.—), przemyskim 4 (26.930), rzeszowskim — (—.—), samborskim 1 (4.200), sanockim — (—.—), stanisławowskim 3 (82.000), tarnopolskim — (—.—), tarnowskim 1 (3.900), wadowickim 3 (28.078), żółkiewskim — (—.—) stopni alkoholu.

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lipcu 1901 r. ogółem było w ruchu 102 browarów, w których wywarzono 102.301 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 11 (7.929 hekt.), brzeżańskim 4 (1.016 hekt.), czortkowskim 3 (582 hekt), jarosławskim 13 (5.510 hekt.), kołomyjskim 3 (3.548 hekt.), krakowskim 4 (4.070 hekt.), lwowskim 5 (5.432 hekt.), nowosądeckim 5 (4.022 hekt.), przemyskim 2 (6.008 hekt.), rzeszowskim 8 (4.227 hekt.), samborskim 5 (3.125 hekt.), sanockim 5 (4.705 hekt.), stanisławowskim 7 (6.103 hekt.), tarnopolskim 10 (2.472 hekt.), tarnowskim 4 (15.371 hekt.), wadowickim 8 (12.076 hekt.), żółkiewskim 2 (285 hekt.). W mieście Krakowie 2 (4.620 hekt.), we Lwowie 1 (11.200 hektolitrów) Ogółem 102 browarów wywarzyło 102.301 hekt.

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lipcu 1901 roku, wynosiła produkcya soli w Galicyi 138.473 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 124.395 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1900 wynosiła produkcya 180.854 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 135.924 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1901 wyprodukowano o 42.381 cent. metrycznych mniej, a sprzedano 11.529 centr. m. mniej.

Wiedeń, 23 września. — *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 253 50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 243·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 490·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 256 75, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 244·—, Pożyczka serb. prem po 100 fr. 2-prc. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 93 50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15.90, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398.—, Clary 40 zł. m. k. 156·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77 50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 165.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 47·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 56·—, Salma 40 zł. m. k. 234·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 270·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 394·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20 90 do 21·—, *loco* Ołomuniec —·— do —·—, *loco* Berno-Wiedeń —·— do —·—, na paździer.-grudzień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·20 do 41·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 23 września. Waluta koronowa. Cena za 100 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·50 do 7·70, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·30 do 6·70, żyto na termina 6·25 do 6·75, owies obroczny stary 6.60 do 6·80, owies na termina nowy 5·80 do 6·30, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 12·80 do 13·25, lnianka 10·75 do 11·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·— do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 6·50 do 7·—, koniczyna czerwona galicyjska 48·— do 52·—, biała 40·— do 60·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 25·—, kukurudza 6·— do 6·20, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, gotowy za 56 kilo 80·— do 100·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·— do 17·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16.50, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: Motywy pokrywają chwilowe zapotrzebowania, ruch ograniczony, gdyż producenci zachowują się w rezerwie. — Ceny notują też niezmienne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 10 do 16 września r. b. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 7·50 do 7·65, żyto 6·40 do 6·50, jęczmień browarny 6·40 do 6·90, pastewny 5·65 do 5·90, owies 6·30 do 6·45, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza zeszłoroczna 5·80, do 6·10, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·50 do 8·75, groch pastewny 6·75 do 7·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·60, wyka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona 52·50 do 56·50, koniczyna biała 49·— do 57·50, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 23·—, anyż rossyjski 21·— do 22·—, anyż płaski 24·— do 25·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·85 do 13·15, rzepak nowy —·— do —·—, lnianka 10·50 do 10·75, nasienie lnianne 12·75 do 13·15, nasienie konopne 9·15 do 9·50, chmiel 69·50 do 79·—, nowy —·— do —·—, łój 36·— do 36·50, nafta zwykła 15·— do 16, nafta salonowa 17·— do 18·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 37·95 do 38·40.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę na prywatnych posłuchaniach P. Ministra hr. Gołuchowskiego, P. Ministra obrony krajowej generała Welsersheimba i P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego.

W sobotę po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów, trzygodzinna konferencya ministeryalna.

Do *Czasu* telegrafuje korespondent wiedeński:

Dowiaduję się, że ustawa uchwalona na ostatniej sesyi Sejmu galicyjskiego o regulacyi rzek galicyjskich, otrzymała sankcyę cesarską.

Dowiaduję się dalej, że Rząd wniesie nie — jak pierwotnie sądzono — nowelę do ustawy prasowej, ale zupełnie nową ustawę prasową. Zakaz kolportażu będzie w zasadzie zniesiony, jednakże pod wieloma względami kolportaż będzie ograniczony. Postępowanie objektywne będzie również usunięte. Z drugiej zaś strony sądom przysięgłym odebraną być ma jurysdykcya prasowa tam, gdzie będzie chodziło o obrazę czci osób prywatnych. Wreszcie zaprowadzoną ma być znaczna zmia na §. 19.

Przedwczoraj przybył do Wiednia w przejeździe z Aten do Kopenhagi naczelny komisarz Krety ks. Jerzy grecki. Po kilkogodzinnym wypoczynku udał się w dalszą podróż.

Niemieckie dzienniki ołomunieckie donoszą, że czescy kanonicy popierają wybór do kapituły w Ołomuńcu, polskiego kandydata hr. Komorowskiego.

Sejm istryjski został w sobotę zamknięty okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Jedna z budapeszteńskich lokalnych korespondencyj doniosła z Mohacza, jakoby przed kilkoma dniami usiłowano wykonać zamach na Najd. Arcyksięcia Fryderyka gdy polował w swoich lasach pod Mohaczem. Kula skierowana do Jego Ces. Wysokości miała przedziurawić Jego surdut. W obec tego nadsyła *Biuro Korespondencyjne* następującą depeszę:

Pół urzędowa *Correspondenz Wilhelm* donosi z autentycznej strony, że rzeczywiście dnia 19 b. m. podczas polowania, w którem brał udział Najd. Arcyksiążę Fryderyk, spostrzeżono, iż w lesie znajduje się kilku kłusowników, ci jednak na widok Najd. Arcyksięcia i towarzyszących mu osób skryli się w zaroślach. Jeden z kłusowników widząc starszego leśnego strzelił do niego, jednakże chybił. Starszy leśniczy odpowiedział natychmiast strzałem, ale także chybił. Nikt przytem zajściu nie został trafiony kulą ani też raniony. Władze zarządziły energiczną obławę na kłusowników.

W Budapeszcie i w całych Węgrzech ogromne wywarło wrażenie samobójstwo radcy ministeryalnego, a w ostatnim czasie komisarza rządowego dla akcyi pomocniczej wśród północno-węgierskich Rusinów zagrożonych klęską głodową, Edwarda Egana.

O powodach rozpaczliwego kroku różne obiegają pogłoski. Gdy jedni twierdzą, że skłoniły go do tego różnego rodzaju przykrości służbowe i podejrzenia uwłaczające jego charakterowi, utrzymują inni, że Egan urzędnik nadzwyczaj sumienny i służbisty, cierpiał od dłuższego czasu na silne rozdrażnienie nerwowe. Dzienniki budapeszteńskie zaznaczają także, iż był on narażony na wiele nieprzyjemności z tej racyi, że w swoich raportach składał na żydów winę ekonomicznego upadku północno-węgierskich Rusinów. Z tego powodu miał nawet pojedynek. W ostatniej chwili donoszą z Budapesztu, że Egan nie popełnił samobójstwa, lecz padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

Na zakończenie wielkich manewrów wojsk niemieckich w Prusach wschodnich, odbyła się na yachcie cesarskim „Hohenzollern" wspaniała uczta, podczas której chiński książę Czun siedział naprzeciw cesarza.

Książę Czun wrócił już do Berlina, gdzie zamierza zabawić jeszcze kilka dni.

Reichsanzeiger donosi, że cesarz Wilhelm przed wyjazdem księcia serdecznie go pożegnał, jak również jego towarzyszy.

Berlińska *Post* będąca często echem kół półurzędowych, donosi: W wielu dziennikach pojawiły się doniesienia, zapowiadające akcyę międzynarodową przeciw anarchizmowi. Według naszych informacyi niema obecnie żadnej urzędowej inicyatywy w sprawie międzynarodowego zwalczania anarchizmu.

W Lubece rozpoczął się w sobotę Zjazd niemieckiej socyalnej-demokracyi, który potrwa cały tydzień.

Na wczoraj, w niedzielę, zapowiedziano w Nadrenii kilka wieców polskich, mianowicie w Horsthausen, Bettropie, Dortmundzie, Marxloch i Castropie. Na wszystkich miano omawiać sprawę opieki duchownej i wychowywania dzieci w duchu narodowym.

Wszystko zdaje się przemawiać za tem, że carstwo w powrocie z Francyi przybędą na krótki pobyt do Spały pod Koluszkami. W dniach ostatnich wysyłano po dwakroć na rewizyę linii kolejowej nadzwyczajny pociąg służbowy do Aleksandrowa i z Aleksandrowa do Koluszek, z inspektorem rządowym i przedstawicielami służby drogowej kolei wiedeńskiej z inżynierem Dworzyckim na czele. — Dworzec w Skierniewicach z pospiechem jest odnawiany, a onegdaj wyjechało do Spały 11 strażaków warszawskich pod dowództwem jednego z wachmistrzów w celu objęcia tam — jak donosi *Dniewn. Warsz.* — służby bezpieczeństwa przed pożarem.

Obiega pogłoska, że rząd francuski zamierza wydalić z granic Francyi wszystkich Turków, odbywających tam studya.

Do *Polit Corresp.* donoszą z Rzymu, iż na posłuchaniu deputacyi bawiących w Wiecznem mieście pielgrzymów francuskich, Papież wyraził ubolewanie z powodu obecnego kościelno-politycznego położenia we Francyi.

Z Rio Janeiro telegrafują: Dnia 21 bm. zebrała się konwencya republikańska, celem wyznaczenia kandydata na przyszłego prezydenta republiki brazylijskiej. Wybór padł jednogłośnie na byłego ministra skarbu Radgoszcza Alvesa. Wybór Alvesa oznaczałby dalszy ciąg polityki obecnego rządu. Wybór stanowczy odbędzie się dnia 1 marca r. p.

Według prywatnego telegramu z Londynu, ukazał się w Chinach edykt cesarski (podobno z podpisem cesarzowej) nakazujący zakładać we wszystkich prowincyach Chin szkoły nie tylko wyższe, ale i elementarne, aby oświatę uczynić przystępną wszystkim warstwom narodu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 września. *(Tel. pryw.)* Oddział kolarski tutejszego „Sokoła" urządził wczoraj wyścigi jesienne na szosie mogilnickiej. W pierwszym biegu na odległość 30 km. o mistrzowstwo zwyciężył p. Józ. Kraskowski w 1 godzinie 55 4/5 sekundach (biorąc górę nad zwycięstwem p. Bauera z przed 2 laty, który przebył tę przestrzeń w 1 godz. 1 min. 12 sek.) Drugi przybył do mety p. Ludwik Kowalski, 71 min. 45 sek. W drugim biegu odległ. 10 km. przybył pierwszy p. Eug. Weis 21 min, drugi p. Dutkiewicz Jan 21 min. 30 sek., trzeci p Maryan (pseudonim) 21 min. 31 sek. W trzecim biegu, odległ. 5 km., dla starszych członków przybył pierwszy p. Jan Dutkiewicz w 10 min., drugi p. Kazimierz Kuczmierczyk 10 min. 1 sek.

Kraków, 23 września. *(Tel. pryw.)*. *Kronika farmaceutyczna* zapowiada strejk farmaceutów w całej Galicyi na wypadek, gdyby rząd zaprowadził jako warunek przy wstąpieniu do zawodu farmaceutycznego tylko 4-tą klasę gimnazyalną. Galicyjskie Towarzystwo farmaceutów „Unitas" uchwaliło następujący wniosek na wiedeński zjazd farmaceutyczny: „Zjazd delegatów Towarzystw farmaceutycznych austryackich, zebranych na walnem zgromadzeniu dnia 28 października 1901 uchwala z chwilą wprowadzenia do zawodu czwartej klasy gimnazyalnej ogłosić w całej Austryi strejk farmaceutów-współpracowników. Celem wprowadzenia tej ewentualności w czyn dokonywa się wyboru wydziału, któryby już dziś rozpoczął zbieranie funduszu wśród współpracowników farmaceutycznych w całej Austryi.

Wiedeń, 23 września. *(Tel. pryw.)*. Najj. Pan przyjął w sobotę P. Namiestnika hr. Leona Pinińskiego na dłuższem prywatnem posłuchaniu.

Wiedeń, 23 września. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał wczoraj po południu do Węgier.

Wiedeń, 23 września. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem posłów Schückera i Pradego zebranie mężów zaufania niemieckiej partyi ludowej z Czech. Według doniesienia *Deutschnationale Corresp.* uchwalono postawić w nadchodzących wyborach do sejmu czeskiego 16 kandydatów stronnictwa i przyjęto jednogłośnie odezwę wyborczą, która jutro będzie ogłoszona. Odezwa ta zaznacza antysemicki charakter niemieckiej partyi ludowej, wylicza postulaty, jak zaprowadzenie niemieckiego języka jako państwowego i t. d. — Dnia 6 października odbędzie się w Libercu ogólny wiec stronnictwa.

Wiedeń, 23 września. Na wczorajszym wiecu Związku austryackich stowarzyszeń dla ochrony zwierząt przyjęto kilka rezolucyj, między innemi na rzecz tworzenia stowarzyszeń młodzieży szkolnej dla ochrony zwierząt, dalej celem wyjednania wyeliminowania z rozporządzenia ministeryalnego tego ustępu, w którym powiedziano, że dręczenie zwierząt w takim tylko razie jest karygodne, gdy się dzieje publicznie i w sposób wywołujący zgorszenie, następnie rezolucyę w sprawie przekazania sądownictwa w kwestyach dręczenia zwierząt władzom państwowym, a w końcu rezolucyę przeciw wszelkiego rodzaju nieludzkiemu i połączonemu z męczarniami biciu zwierząt na sposób rytualny.

Po wiecu odbył się bankiet, podczas którego prezydent radca, sądu krajowego, Holland, wzniósł przyjęty z zapałem okrzyk na cześć Cesarza.

Berno morawskie, 23 września. Z okazyi otwarcia szkółki freblowskiej w Litowlu (Littau) przyszło wczoraj do bójek między Czechami a Niemcami tak, iż musiała wkroczyć żandarmerya. Kilka osób raniono.

Lubeka, 23 września. Otwarto tu walny wiec niemieckiej socyalnej-demokracyi. Otwarcia dokonał przemową Bebel.

Kilonia, 23 września. Carstwo, którzy obrali byli drogę na Hamburg, przybyli tu wczoraj wieczorem. Powitali ich książę Henryk z małżonką i inne dostojne osobistości. Minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorff wysiadł w Hamburgu z pociągu i odjechał na Berlin do Petersburga.

Rominten, 23 września (w prusach wschodnich). Cesarz niemiecki przybył tu wczoraj wieczorem.

Moskwa, 23 września. Wpobliżu stacyi Szilowo na kolei żelaznej Moskwa-Kazań zderzył się pociąg wojskowy z towarowym, przyczem czterech żołnierzy odniosło rany. Sześć wagonów jest zdruzgotanych.

Petersburg, 23 września. Minister spraw wewnętrznych zakazał sprzedaży pojedyńczych numerów dziennika *Petersburskaja Gazeta* na przeciąg jednego miesiąca.

Paryż, 23 września. Déroulède wezwał był Paryżan w wystosowanej do nich odezwie, aby wzięli jak najliczniejszy udział w demonstracyi przed Lwem Belfortskim, celem zaprotestowania przeciw ministerstwu, które przeszkodziło przybyciu carstwa do Paryża. Mimo, że Déroulède oświadczył, że Paryż nie byłby Paryżem, gdyby nie podążył za jego wezwaniem, udział w demonstracyi był nieliczny; wzięło w niej udział tylko 300 do 400 członków ligi patryotycznej. Dzienniki republikańskie wyszydzają Déroulèda i widzą w powyższym fakcie bezsprzeczny dowód upadku stronnictwa nacyonalistów.

Paryż, 23 września. Prezydent Loubet wystosował do ministrów wojny i marynarki zredagowane w słowach gorących pisma, w których wypowiada marynarce i wojskom lądowym najwyższe pochwały i składa im z tego powodu swoje życzenia.

Jemeppes, 23 września (prow. Liège w Belgii). Po odbytem wczoraj wieczór posiedzeniu rady robotniczej pewna liczba strejkujących robotników z kopalni węgla napadła na dyrektorów kopalni i rzucając na nich kamieniami, goniła aż do dworca kolejowego. Tutaj porozbijali robotnicy drzwi i okna i obrzucili kamieniami pociąg, w którym umieścili się wspomniani dyrektorowie. Wielu robotników jest rannych od strzałów rewolwerowych.

Barcelona, 23 września. W całej prowincyi spadły gwałtowne deszcze, skutkiem czego wiele miejscowości zostało zalanych.

Batawia, 23 września. Tutejszy port ogłoszono jako zarażony cholerą.

Bergen, 23 września. W pewnym wielkim magazynie towarów kolonialnych wybuchł ogromny pożar, który zniszczył kilka budynków. Ogień przeniósł się następnie na kilka okrętów, które musiano puścić na pełne morze, celem uratowania znajdujących się w pobliżu innych okrętów z ładunkami towarów. Jedna osoba utraciła życie, a jedna jest ciężko ranna. Szkoda znaczna.

Archangielsk, 23 września. Ekspedycya malarza Borysowa do wyspy Nowaja Zemlja powróciła już tutaj po spełnieniu szeregu artystycznych zadań, które były jej celem. Wyprawa przywiozła kilka pięknych szkiców.

Chicago, 23 września. Podczas pochodu, urządzonego na uczczenie pamięci prezydenta Mac Kinleya, około 100 osób odniosło wśród olbrzymiego tłoku skaleczenia, między temi wiele osób ciężkie.

Po zamordowaniu prezydenta Mac Kinleya.

Londyn, 23 września. *Times* donosi z Nowego Jorku: Z powodu stwierdzenia, że anarchiści, jakoteż inni podejrzani emigranci przybywają do Stanów Zjednoczonych za fałszywymi paszportami, mają być ustawy emigracyjne znacznie zaostrzone. Powracający do kraju Amerykanie będą musieli wykazać swoją osobowość przy powrocie w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości. Zagraniczni poddani, niezaopatrzeni w paszporty, będą wydaleni.

Londyn, 23 września. *Biuro Reutera* donosi z Buffalo, że dokładne chemiczne i bakteryologiczne zbadanie rewolweru Czolgosza wykazało, że kule w rewolwerze tym nie były zatrute.

Nowy Jork, 23 września. Aresztowano powtórnie anarchistę Jana Mosta po wygłoszeniu mowy na zgromadzeniu, w którem wzięło udział około 500 osób.

Troyes, (we Francyi). 23 września. Aresztowano anarchistę Telsa pod zarzutem, że wiedział o uplanowanym na Mac Kinleya zamachu.

Podbój Transvaalu.

Middelburg, 23 września. W kolonii przylądkowej prowadzone są dalej z całą energią operacye wojenne. Donoszą o nowym napadzie wielkiego oddziału Boerów, który na zachód od Aliwal przekroczył rzekę Oranje. W skutek tego okazała się potrzeba powiększenia liczby wojsk angielskich, a generał French poczynił energiczne zarządzenia celem zapobieżenia dalszej inwazyi nieprzyjaciela. Wzdłuż toru linii kolejowej Vryburg-Aliwal pobudowano blokhauzy. Boerowie otrzymują ciągle posiłki od farmerów. Wojska angielskie zmuszone są walczyć z licznemi trudnościami. Ogólnem jest przekonanie, że proklamacya lorda Kitchenera nie wywarła zamierzonego wrażenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 września 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·25, Renta majowa 98·45, Węgierska renta koronowa 92·35, Akcye austr. Zakładu kredytowego 617·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 623·—, Akcye Anglobanku 260·—, Akcye Unionbanku 513·—. Akcye Bankvereinu 428·—, Akcye Länderbanku 387·—, Akcye Kolei państw. 613·50. Lombardy 80 50, Akcye kolei Elbethal 459·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 347·—. Akcye Rima Muranyi 420·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1440·—, Losy tureckie 93·50. Ruble 253·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 23 września 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 617·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 621·—, Akcye Anglobanku 260·—, Akcye Unionbanku 514·—, Akcye Länderbanku 385·—, Akcye Bankvereinu 428·—, Akcye Bodencredit 831·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 535·—, Akcye Kolei państwowych 614·—, Akcye Kolei Południowej 80·50, Akcye Tramway *A)* 232·—, Akcye Tramway *B)* 227·—, Akcye Kolei Elbethal 458·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 347·—, Akcye Rima Muranyi 424·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1445·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 276·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91 90, Renta majowa 98·40, Austryacka Renta koronowa 95·50, Węgierska Renta koron. 92·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·40. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·65. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 93·75. Marki 117·15 Ruble 253 50.

Berlin, 23 września. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 194·10. Towarzystwo dyskontowe 172·40.

Usposobienie: bardzo spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Colosseum Thorna.

Od 16. września **olbrzymi senzacyjny program.** Najsławniejsze amerykańskie i angielskie atrakcye. **Bonnetty,** ze swoją cudowną tresurą 100 zwierząt. **Du Cane Trio,** senzacyjny akt napowietrzny z reflektorami zwierciadlanymi. **The Wheelers,** najkomiczniejsi amerykańscy bicykliści. **Soeurs Fernando,** atrakcya muzykalna, fin de siecle. **Les Sadinettes,** ekscentryczne duetystki. **Bianca,** artystka atletyczna na trapezie. **Richardo & Salwing,** mistyczny elektryczny kosz kwiatów. **Risa Bardi,** śpiewaczka liryczna. **Elvira,** ekwilibrystka i transformacya na linie. **The Gelins,** ekscentryczna komiczna pantomina małpia.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — **W niedzielę i święta wielkie przedstawienia. Co piątku High-Life.** — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22. września 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. Colonne Czosnowski z Podola, W. hr. Dzieduszyckt z Jezupola, E. hr. Dzieduszybki z Izydorówki, Br. Weber ze Złoczowa, R. Münter z Wiednia, K. Fibich z Borysławie, G. Pułaszowski z Wagram.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. września 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	525	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	30	98	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	90	70	91	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	2[illegible]
„ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. września 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.45	98.65
luty-sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.50	192.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.75	139.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	170.80
„ „ 1864 po 100 zł.	213.—	215.—
„ „ 1864 po 50 zł.	213.—	215.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	299.—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.85	119.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.55	95.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.50	115.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	488.—	490.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.—	120.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.10	96.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.20	430.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.20	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.10	97.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.15	96.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.40	118.60
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.45	92.65
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	143.—	145.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	176.—	177.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	176.—	177.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.90	92.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	256.75	258.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.25	106.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	102.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.30	93.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80.—	82.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	252.25	254.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	243.50	245.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.35	98.35
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.70	90.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	99.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.30	101.65
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 300 zł. 6 pr.	106.—	106.70
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108.65	109.65
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.40	100.40
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.45	99.45
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.80	99.40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.45	86.45
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.30	94.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.70	106.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.40	94.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.90	16.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	396.—	398.—
Clary 40 zł. mk.	156.—	159.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.50	79.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65.—	66.—
Palffy 40 zł. mk.	165.50	175.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.—	48.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	56.—	59.50
Salma 40 zł. mk.	234.—	244.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82.—
St Genois 40 zł. mk.	270.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	259.75	260.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2413.—	2414.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	622.—	624.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	—.—	—.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	530.—	532.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	387.—	388.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1622.—	1632.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	512.—	514.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	250.—	251.—
Živnosteńska banka 100 zł.	264.—	265.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	379.—	381.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5490.—	5510.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	523.—	527.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	95.30	96.30
„ węg. galicyi. I. 200 zł.	418.—	420.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	754.—	760.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	675.—	685.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	910.—	920.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	344.50	345.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1445.—	1455.—
Schodnicy 500 kor.	1155.—	1175.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	424.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.20	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.20	239.40
Paryż za 100 franków	94.82½	94.92½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.45
Włoskie banki	91.60	91.75
Francuskie banki	94.92½	95.02½
Szwajcarskie banki	94.92½	95.02½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.01	19.03
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir.	91.65	91.75
Rubie	2.52¼	2.53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 231/1 (20) [7419 2—8]

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie ogłasza, że w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym następujące effekta od przeszło 30 lat nie powzięte znajdują się w przechowaniu:

1. masa spadkowa Juliana Domkowicza z Skawiny książeczka kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 15039 na 32 kor. 32 hal według tut. sąd. polecenia z 5. kwietnia 1870 l. 370.

2. masa spadkowa Teresy Kordasińskiej książeczka kasy Oszczędności w Wieliczce Nr. 2616 na 672 Kor. 75 hal. wedle ts. polecenia z 20 lutego 1864 l. 2302.

3. masa niewiadoma książeczka kasy Oszczędności Kraków Nr. 20643 na 7 koron 8 hal. wedle ts. polecenia z 2. listopada 1866 l. 3218.

4. masa niewiadoma w gotówce 39 h. według ts. polecenia z dnia 9 października 1882.

5. nasa niewiadoma fenigi pruskie wartości 1 kor. wedle ts. polecenia z 4. kwietnia 1872.

6. masa spadkowa Tymolina Tekarzewskiego moneta tj. 20. groszówka niklowa wartości 20 hal. wedle ts. polecenia z 1. października 1867 l. 2697.

7. masa spadkowa Macieja Wiatraka z Swoszowic książeczka kasy Oszczędności Krakowa Nr. 15034 na 20 kor. 30 hal. według polecenia z 22. stycznia 1875 l. 222.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli lub tychże prawnych zastępców, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej po odbiór się zgłosili z dokumentami potrzebnymi, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie powyższego terminu depozyty rzeczone zostaną uznane za przepadłe i Skarbowi Państwa oddane.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 29. sierpnia 1901.

L. cz. Prez. 1345 18 P/1 [7805 2—3]

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla zwyczajnej, dnia 27. listopada 1901 rozpoczynającej się IV. kadencyi sądów przysięgłych dla c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach Willibalda Prussnigga, c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Przewodniczącym, zaś c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga i c. k. radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Karola Czerneckiego i Tytusa Stengalewicza, zastępcą przewodniczącego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 13. września 1901.

L. cz. T. 11/1 (5) [7510 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, wzywa edyktem posiadacza 1) książeczki wkładkowej powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 215 na 4100 kor, na imię Rozalii Polakiewicz opiewającej, tudzież 2) książeczki wkładkowej Spółkowej Kasy Oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu spółki zarejestr. z nieogran. poręką Nr. fol. 275 na imię Rozalii Polakiewicz wydanej na kwotę 1360 kor. w kapitale opiewającej, aby takowe w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swoje do takowych wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymienione książeczki wkładkowe na ponowne żądanie podającej uznane zostaną za pozbawione mocy prawnej.

Rzeszów, dnia 22. sierpnia 1901.

L. cz. A. 397/99 (15) [7446 2—3]

Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że ks Józef Tyll, rz. kat. proboszcz zmarł dnia 16. listopada 1899 we Lwowie i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli, z daty Bóbrka 4. maja 1898 które tusądową uchwałą z dnia 30. grudnia 1899 l. cz. A. 397/99 (5) za kodycyl uznanem zostało.

Gdy miejsce pobytu N. (niewiadomego i imienia) Tylla brata stryjecznego zmarłego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i z ustanowionym dlań kuratorem Jędrzejem Szlęzakiem w Kołaczycach.

Bóbrka, dnia 21. czerwca 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 593/1 (3) [7659 3—3]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Friedberga, odbędzie się dnia 28. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 223 gm. kat. Wieliczka objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 956 kor. 86 hal., przynależności zaś na 113 kor.

Najniższa cena wynosi 713 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjnej i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. E. 41/1 (11) [7605 3—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie,, odbędzie się dnia 24. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya majętności tab. Huta przedborska lwh. 532 ks. tab. c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, drewutni, szopy, stodoły i stajni, oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 31.620 kor., przynależności zaś na 2472 kor.

Najniższa cena wynosi 22728 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczen, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31. sierpnia 1901.

L. 5165. [7725]

Ogłoszenie dzierżawy

w celu zapewnienia dostawy chleba i owsa na czas od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902.

Rozprawa odbędzie się: w okręgu prowiantowym	dnia	w stacyi i w urzędzie			dla stacyj dzierżawy	na czas od	na czas do	dla następujących potrzeb: dziennie: chleba à 840 g (porcyj)	dziennie: owsa 4200 gramów (porcyj)	owsa 5040 gramów (porcyj)	owsa 840 gramów (porcyj)	roczna przeciętna potrzeba: chleba à 840 (porcyj)	owsa (cet. met.)	Termin poboru	Wadyum dla chleba (koron)	Wadyum dla owsa (koron)	Uwaga
Lwów	28. paźdz. 1901	w c. k. wyjskowym magazynie prowiantowym	Lwów	o godzinie 10 przed południem	Krechów	1. stycznia 1902	31. grudnia 1902	157	157	—	—	57305	2419	co pięć dni	400	1100	Chleb należy w porcyach po 700 gr. względnie w bochenkach po 1400 gr. wypiekać i dostawiać cena w ofertach ma jednak na porcye po 840 gr. opiewać. Owies należy w porcyach po 4200 gr. oferować.
					Rohatyn			148	150	—	—	54020	2299		320	1080	
Czerniowce	7. paźdz. 1901		Czerniowce		Radowce			217	—	—	—	79205	--		500	—	
Stanisławów	21. paźdz. 1901		Stanisławów		Czortków			732	479	—	16	267180	7390		1600	4400	
					Zaleszczyki			675	149	—	10	246375	2315		1500	1400	
					Tłumacz			481	461	—	25	175565	7143		1200	4200	
Złoczów	14. paźdz. 1901		Złoczów		Brody			842	483	—	—	307330	7402		2500	5000	
					Trembowla			976	460	—	—	356240	7051		2800	5000	
					Strusów			166	156	—	—	60590	2390		400	1600	

Na potrzebę dla wojska w przemarszu będącego należy podług artykułu IV. warunków kontraktowych oferować.

Zastrzeżenia ogólne.

1. Przy rozprawie będą tylko oferty pisemne przyjmowane.

Na oferty należy wyłącznie tylko drukowanych blankietów używać, które w c. i k. wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i w wojskowych urzędach filialnych w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Nowej Żuczce, Żółkwi i Tarnopolu po cenie 8 halerzy za sztukę otrzymać można.

Wszyscy ubiegający się z wyjątkiem tych tylko, którzy już poprzednio ze skarbem wojskowym jako arendatorzy w stosunkach zostawali i z przyjętego zobowiązania bez zarzutu się wywiązali, albo też komisyi prowadzącej rozprawę, jako ludzie godni zaufania i uzdolnieni, osobiście są znani, obowiązani są swą rzetelność i możność przeprowadzenia takiego przedsiębiorstwa świadectwem stwierdzić, a mianowicie firmy zarejestrowane świadectwem izby handlowo-przemysłowej, inne zaś świadectwem przez właściwą władzę polityczną (starostwo powiatowe) wystawionem. Uwiadomienie otrzymane od władzy politycznej względnie izby handlowo-przemysłowej, że żądane świadectwo w drodze urzędowej wskazanemu wojskowemu urzędowi prowiantowemu przesłano, należy wraz z ofertą przedłożyć.

Z wyjątkiem gmin i towarzystw gospodarczych powinni producenci, którzy dotyczącym wojskowym magazynom prowiantowym nie są osobiście znani, wykazać się świadectwem, że w istocie są producentami i są w stanie całą oferowaną ilość z własnej produkcyi pokryć.

Świadectwa te mają towarzystwa gospodarcze, do których ci producenci (gospodarze) należą, wystawić w innym razie władza polityczna.

2. Oferty pisemne należy w dniu, dla dotyczącej stacyi do rozprawy przeznaczonym najpóźniej do godziny 10 przed południem komisyi tego wojskowego urzędu prowiantowego przedłożyć, w którego okręgu owa stacya się znajduje (Punkt XVII. warunków kontraktowych dzierżawy); później lub w drodze telegraficznej względnie telefonicznej nadeszłe oferty i takie, w których zniżenie kaucyi, albo w których tylko jednomiesięczny zapas rezerwowy będzie zawarunkowany, lub też z krótszem jak 14-dniowem zobowiązaniem (impegno) w końcu oferty, w których różne ceny na różne okresy czasu będą żądane, przy rozprawie zupełnie uwzględnione nie będą. Jeżeliby w ofercie między ceną podaną w cyfrach a ceną literami wyrażoną zachodziła różnica, będzie tylko ta ostatnia za miarodajną uważaną.

3 Dla rozpraw tej kontraktowej dzierżawy miarodajnym i obowiązującym jest spis warunków kontraktowych w dwóch zgodnych odpisach z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów, Złoczów dnia 10. września 1901, który codziennie od godziny 8—12 przed południem w wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i tychże filiach w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Nowej Żuczce, Tarnopolu i Żółkwi przejrzane być może.

Do dotrzymania w tym spisie zawartych warunków jest każdy oferujący już od chwili oddania oferty zobowiązany. Spisy warunków są za opłatą 56 h (z przesyłką 76 h) w wymienionych wojskowych urzędach do nabycia.

4 Ubiegający się o dzierżawę dostawy chleba mają podać w swych ofertach cenę:

a) na czysty żytni chleb i

b) na chleb z jednej trzeciej pszenicznej a dwóch trzecich żytniej mąki.

Zarząd wojskowy zastrzega sobie przytem prawo decyzyi, w przyznawaniu cen dla obu gatunków chleba w rozpisanym terminie.

5. Oferenci zrzekają się przysługującego im prawa żądania dotrzymania ze strony zarządu wojskowego ustanowionego w §. 862. u. c. i w artykułach 318. i 319. u. h. dla przyjęcia przyrzeczenia lub oferty terminu.

6. Jeśliby w ofercie, nie było dokładnie wyrażonem, jakie maximum chleba i owsa dla wojsk w przemarszu będących oferent dostarczyć się obowiązuje, będzie maximum w punkcie A—a IV. artykułu warunków kontraktowych obowiązującem.

7. Oznaczona w art. XIII. warunków kontraktowych dzierżawy kara konwencyonalna z wysokości 10% ustanawia się na 30%.

8. Zapasy rezerwowe w mące i owsie muszą być we wszystkich stacyach w wysokości trzymiesięcznego bieżącego zapotrzebowania dla całego przepisanego stanu załogi utrzymane w (Art. II. warunków kontraktowych).

9. Dostawcy owsa, którzy co najmniej 1 szwadron żywnością zaopatrują, są obowiązani młynek do czyszczenia zboża, miarę półhektolitrową wraz z strychówką i małą wagę szalkową wraz z ciężarkami utrzymywać.

Zapasy arendatorów nie śmią być więcej jak 1·9 km od ubikacyj wojskowych oddalone, a jeżeli to oddalenie więcej jak 1·9 km wynosi, ma arendator przewóz chleba i owsa daremnie uskuteczniać, dlatego też w oferowanej cenie i koszta są dowozu rozumiane.

Zapasy oddawcze przechowywane muszą być oddzielnie od zapasów rezerwowych lub jakichkolwiek innych zapasów — choćby owe w jednym i tymsamym magazynie się znajdowały.

10. Wydawanie artykułów ma się odbywać w odnośnych stacyach bezpośrednio do rąk osób uprawnionych do odbioru.

11. Jeżeliby ze względu na stosunki miejscowe było wskazanem, dla wojska zaś i skarbu wojskowego korzystnem, mogą być przepisane termina poboru owsa na 10 do 15 dni odroczone.

12. Oferty skombinowane, to jest takie, w których dostawa jednego artykułu będzie zawisła od dostawy drugiego lub od dostawy w kilku stacyach, nie są dozwolone.

13. Oddawanie żołnierzy prowiantowych arendarzom do dyspozycyi jest zupełnie wykluczonem.

14. Arendatorzy nie mają prawa korzystania z wojskowej taryfy kolejowej.

15. Każdy ubiegający się powinien do swej oferty pięcio-procentowe wadyum (podług powyższej tabeli) w gotówce lub w papierach tej samej wartości dołączyć. Dotychczasowi dostawcy, chcący dla tej samej stacyi ponowne wnieść oferty, będą uwolnieni od składania wadyum, muszą jednak oświadczyć się pisemnie, że na tę ponowną ofertę ręczą kaucyą złożoną już poprzednio w kasie wojskowego magazynu prowiantowego. Gminy, producenci (rolnicy) i spółki gospodarczo-rolnicze, uwolnieni są od składania wadyum i kaucyi, jeżeli objęte dostawy z własnej produkcyi dostarczyć są w stanie. Gminom, producentom i stowarzyszeniom gospodarczo-rolniczym przysługuje pierwszeństwo przed innymi oferentami w razie równości ofert co do cen i jakości tychże.

16. Zwraca się uwagę gmin, producentów i stowarzyszeń rolniczych na przyznane im korzyści i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i towarzystwa rolniczego ogłoszono.

Z Zarządu c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

Lwów, dnia 10. września 1901.

„Gazeta Nr. 219 Lwowska“ z dnia 24 września 1901.

Nr. 6711. **Arendierungs-Kundmachung.** | **Obwieszczenie dzierżawy.** [7695]

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się						für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse na następne potrzeby zaopatrzenia wojska — täglich — dziennie				Das nebenstehende Erfordernis auf 12 Monate berechnet, beträgt bei — Obok podana potrzeba na 12 miesięcy obliczona wynosi co do			Vadium — für — co do	
am dnia	im Amtslocale w biurze	für die Arendierungs-Station dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten z tegoczesnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit na czas — vom od	bis do	Brod chleb à 840 Gramm — gramów, Portionen — porcyj	Hafer — owies à 840 Gramm — gramów, Portionen — porcyj	Hafer — owies à 4200 Gramm — gramów, Portionen — porcyj	Hafer — owies à 5040 Gramm — gramów, Portionen — porcyj	Brod — chleba: Portionen porcyj à 840 g	Brod — chleba: oder Backmehl mąki q	Hafer owsa q	Brod chleba Kronen — koron	Hafer owsa Kronen — koron
						1. Für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper — 1. Dla garnizującego wojska i oddziałów, osób izolowanych i obrony krajowej								
1. October 1901 um 10 Uhr Vormittags — października 1901 o godzinie 10 przed południem	des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins in — c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Tarnow Tarnowie	Neu Sandez — Nowy Sącz		1. Jänner 1902 — 1. stycznia 1902	31. December 1902 — 31. grudnia 1902	866	—	31	—	311700	1850	468	2000	400
3.	Olmütz Ołomuńcu	Jägerndorf — Karniów				36[illegible]	—	9	—	131400	782	138	900	10[illegible]
		Teschen — Cieszyn				1834	—	56	—	669410	3984	858	5000	700
		Bielitz — Bielsko				322	—	8	—	11753[illegible]	700	123	700	100
		M. Weiskirchen — M. Hranica				556	—	11	159	202940	1208	3093	1400	2400
10.		Prossnitz — Prościejów				165	123	154	—	60225	358	2738	4[illegible]0	2000
		Prerau — Przerów				298	—	296	—	108770	647	4537	700	3600
		Bisenz — Bzenec				307	—	312	—	112055	667	4783	700	3800
		M. Schömberg — M. Schumberg				609	—	17	—	222285	1323	261	1400	200
15.	Krakau Krakowie	Wadowice — Wadowice	Klecza dolna			—	6	166	—	—	—	2525	—	1800
		Kenty — Kęty				—	6	156	—	—	—	2374	—	16[illegible]0
		Niepolomice — Niepołomice				—	6	165	—	—	—	2510	—	1800
						2. Für zur Waffenübnng einberufen werdende Urlanber, Reserve, Ersatz-Reserve und Landwehrmänner (im ganzen beiläufig) — 2. Dla urlopników, rezerwistów, rezerwy zapasowej i obrony krajowej powołanych do ćwiczeń w broni (w przybliżenin)								
1.	Tarnow Tarnowie	Neu Sandez — Nowy Sącz				30000	—	—	—	—	—	—	2[illegible]0	—
3	Olmütz Ołomuńcu	Jägerndorf — Karniów				3600	—	—	—	—	—	—	25	—
		Teschen — Cieszyn				30000	—	—	—	—	—	—	250	—
		Bielitz — Bielsko				3600	—	—	—	—	—	—	25	--
		M. Weisskirchen — M. Hranica				15000	—	—	—	—	—	—	100	—
10.		M. Schömberg — M. Schumberg				24000	—	—	—	—	—	—	170	—
		für sämmtliche obgenannten Stationen dla wszystkich wyżej wymienionych stacyj				3. Für Durchmärsche — 3. Dla przemarszu. Nach Lit. C-c des Arendiernngs Bedingnissheftes Punkt IV. Według lit. C-c punkt IV. zeszytu warnnkowego								

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des von ihm angstrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugniss beizubringen.

Zur Austellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protocollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in dereren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäftsleute, die keine protocollierte Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirkshauptmannschaften) die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts-und Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 1 K. Stempelmarke ein Gesuch beizubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugniss benöthigt wird durch genaue und detaillierte Anführnng des angestrebten Arendierungsgeschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugniss jenem Militär-Verplegsmagazine übergeben resp. übersendet werde, in dessen Amtslokale die Verhandlung abgehalten wird.
Ueber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer bzw. von der politischen Behörde ein Bescheid ausgestellt, der hahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zugniss auf ämtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten die Absenduug des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Durchführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commision einzulangen. Offerte jeder Art, welche mit Namen und Comp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Compagnon gameint sei.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind, oder in welhen sich eine Verringerung der vorgeschriebennen Caution bedungen wird, dann Complexiv-Anbote in einem anderen als im Bedingnisschefte angegeben Umfange, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, werden nicht berücksichtigt.

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie poźniej nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w którym okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a niemającym protokołowanej firmy, wystawią świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. Starostwa powiatowe).

Aby rzeczone świadectwo rzetelności i możności dostawy otrzymać, wniosą strony do swoich Izb handlowych i przemysłowych, a względnie do politycznej władzy powiatowej przy załączeniu marki stemplowej na 1 kor. podanie, w którem ma być podany cel, na jakie ono potrzebne a to przez dokładne wymienienie rzeczy wydzierżawić się mającej.

W podaniu ma być wymieniony dzień rozprawy z prośbą, aby świadectwo to do tego magazynu prowiantowego przesłane było, w którym na ten artykuł rozprawa się odbywa.

Na podanie takie wyda proszącemu Izba handlowa i przemysłowa, a względnie polityczna władza powiatowa rezolucyę, opiewającą że żądane świadectwo w drodze urzędowej do władzy przez podającego wskazanej, przesłanem zostanie i rezolucyę tę należy dołączyć do oferty. Jest zatem rzeczą oferenta postarać się o przesłanie w swoim czasie tego świadectwa i żeby ono najpewniej na dzień przed rozprawą do urzędu rozprawę przeprowadzającego nadeszło.

Następstwa za opóźnienie przesłania ponosi oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem. Oferty imieniem i spółki podpisane, wówczas uwzględnione będą, jeżeli imiennie podanem zostanie, którą osobę za spólnika uważać należy.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, lub też oferty, w których jest zawarunkowana mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen ilości zeszytu warunkowego nieodpowiedniej, wreszcie oferty warunkom obwieszczeń nieodpowiadające, nie będą uwzględnione.

Offert-Correcturen sind thunlichst zu vermeiden. Kommen aber solche im Offerte donnoch vor, so ist denselben stets die Namensfertigung der Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

3. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G B, dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder festgesetzten Fristen.

4. Das Vadium muss im Offerte genau specifirt sein, dasselbe beträgt 5% der Verdienstsumme der offerierten Artikel. Gemeinden, Producenten und landwirdschaftiche Corporiationen sind rücksichtlich jener Leistugen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise eigenen Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium und Cautions Erlage befreit.

5. Brod und Hafer ist fünftägig, in Vorhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassung-berechtigten abzugeben.

6. Die Depots der Arendatoren dürfen nicht weiter als 1·9 km. von den Militär Unterkünften entfernt sein, ansonsten, falls die Entferung 1·9 km. übersteigt, der Arendator die Zufuhr von Brod und Hafer kostenlos zu besorgen hat; eine Ausnahme besteht in der Station M. Weiskirchen, wo der Bedarf an Brod und Hafer der Cavallerie-Cadettenschule fassungweise in das Schulgebäude auch bei Entfernung der Depots unter 1·9 km. zuzuführen ist. Es steht den Offerenten frei den Fahrlohn in den Offertpreis des Artikels einzubeziehen, oder für die Zufuhr einen separaten Preis zu bedingen. Wird im Offerte kein Fuhrlohn bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertspreise mitinbegriffen ist.

Die Fahrmittel sind stets in genügender Anzahl beizustellen, damit die Fassung keinesfalls länger als einen Nachmittag in Anspruch nimmt.

Wenn Anstände in dieser Richtung vorkommen, so werden dieselben durch eine Localcommission erhoben, und vom Commission-Präses, die sofortige Aufnahme der unbedingt erforderlichen Fuhrwerke auf Kosten und Gefahr des Arendators der Local. Commission in Vorschlag gebracht.

7. Der Arendator in Prosnitz ist verplichtet, für eine circa 8 Tage vor der Mobilisierung einrückende Verstärkung der Garnison von 300 Mann und 110 Pferden, den erforderlichen Bedarf beizustellen.

8. Eine Ueberlassung von Militär-Verpflegs-Mannschaft an Arendatoren findet statt, daher alle diesbezüglich gestellten Forderungen nicht berücksichtigt werden.

9. In den Stationen Neu Sandec, Teschen, Prerau und M. Weisskirchen muss der Reservevorrath an Backmehl und Hafer in der Stationen Kęty, Niepołomice und Wadowice Reservevorrath an Hafer in der Höhe des dreimonatlichen currenten Badarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes, unterhalten werden. Offerte, in welchen sich bezüglich der vorgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reservevorrathes bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

10. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und landwirtschaftlichen Haupt-(Landes) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 15. September 1901 erliegt.

Bei den genannten Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 56 Heller, ferner vorgedructe Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

11. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Bedingnishefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringunge des Offertes gebunden, und hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnisheftes unterwirft.

12. Die Anbote sind in der Kronen Währung zu stellen.

Krakau, am 15. September 1901.

Von der Intendanz des k. und k. 1. Corps.

Należy unikać o ile możności wszelkich poprawek w ofercie. Jeżeli jednak mimo to takowe zachodzą, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

3. Oferenci muszą się zrzecz zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza w §. 862 kodeksu cywilnego i artykułach 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

4. Wadyum musi być w ofercie dokładnie wyszczególnione, i wynosić musi 5% sumy oferowanej. Gminy, producenci i stowarzyszenia gospodarcze uwolnione są od złożenia kaucyi od tych dostaw, które własnemi siłami, a względnie z własnej produkcyi dostarczyć są w stanie.

5. Chleb i owies ma być co pięć dni naprzód w miejscu odbiorczem bezpośrednio uprawnionym oddawany.

6. Składy dzierżawców nie mogą być nad 1·9 km. od budynków wojskowych oddalone, gdyby jednak odległość takowych nad 1·9 km. wynosiła, dzierżawca dowóz chleba i owsa swoim kosztem uskutecznić ma; wyjątek stanowi w stacyi Hranicach, gdzie potrzebna ilość chleba i owsa dla kadeckiej szkoły kawaleryi na każdy termin fasowania do budynku tejże dostawioną być ma i przy odległości niżej 1·9 km. Zostawia się do woli oferentowi cenę przewozu w cenie oferowanej za artykuł umieścić, lub też za przewóz osobną cenę podać. Jeżeli w ofercie nie będzie zamieszczoną cena za przewóz, to się przyjmie, że ta w cenie oferowanej się mieści.

Aby odbiór nie trwał dłużej nad jedno popołudnie, należy furmanki w dostatecznej dostawić ilości.

Gdy jednak w tym względzie powstały jakie nieprawidłości, takowe zostaną przez lokalną komisyę usunięte, a przewodniczący komisyi tejże furmanki na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy przedstawi.

7. Dzierżawca w Prościejowie jest obowiązany dla wzmocnienia garnizonu o 300 ludzi i 110 koni, która to wzmocniona załoga przebywa już około na 8 przed mobilicyą, żądany zapas dostarczyć.

8. Żołnierzy magazynów prowiantowych wojskowych nie może się stawiać dzierżawcom do dyspozycyi, dlatego też wszelkie dotyczące podania nie będą uwzględnione.

9. Rezerwowy zapas mąki na chleb i owies musi być w Nowym Sączu, w Cieszynie, w Przerowie i w M. r. Hranicy w trzechmiesięcznej, w stacyach Kętach, Niepołomicach i w Wadowicach, zapas owsa w jedno-miesięcznej potrzebnej ilości bieżącej utrzymywanym. Oferty w których dla wyż wymienionych stacyj 1 miesięczny rezerwowy zapas podany zostanie, nie będą uwzględnione.

10. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się także znajduje wypracowany zeszyt warunkowy z daty 15. września 1901 roku.

W wymienionych magazynach prowiantowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 56 halerzy, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

12. Każdy oferent jest już z dniem odesłania oferty zobowiązany dotrzymać warunków podanych w zeszycie warunkowym i ma wyraźnie w ofercie nadmienić, że poddaje się bezwarunkowo warunkom w zeszycie dzierżawnym wymienionym.

12. Cena ma być w walucie koronowej podana.

Kraków, dnia 15. września 1901.

Z Intendantury c. i k. 1. Korpusu.

Offerts-Formulare.

1 Krone Stempel

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 6711 vom 15. September 1901 für die Arendierungs-Station . . . .

1 Portion Brot à 840 Gramm zu . . . . h. Sage! . . . . Heller,

1 Portion Hafer à 4200 Gramm zu . . . h. Sage! . . . . Heller,

auf die Zeit vom 1. Jänner 1902 bis Ende Dezember 1902 abgeben, die **Durchmarsch-Verpflegung** nach den Punkten C. — c. . . . . des Artikels IV. des Arendierungs Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . . Kronen bestehend . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hiervon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Ich erkläre, dass ich mich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnischeftes de datto 15. September 1901 unterwerfe.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . zu . . . . wird mein Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in . . . . . übermittelt werden.

. . . . am . . ten . . . . . 1901.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten (bei Angabe der Beschäftigung desselben) wohnhaft in . . . . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 15. September 1901 zur Verhandlung am . . . . . ten October 1901.

L. cz. E. 1520/00 (9) [7711 3—3]

Dnia 16. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. licytacya realności lwh. 344 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki.

Nieruchomość ta jest oceniona na 6160 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3080 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 13. września 1901.

L. cz. E. 203/1 (15) [7780 3—2]

Na żądanie Samsona i Debory Kahanych, odbędzie się dnia 9. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, celem zniesienia współwłasności, licytacya realności pod lk. 87 w rynku głównym w Rzeszowie położonej lwb. 80 gm. Rzeszów objętej, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 11. marca 1901 E. 203/1 (3) wyliczonemi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 34.508 kor. 80 hal., przynależności zaś na 328 kor. 20 hal.

Najniższa cena według uchwały ustalającej warunki licytacyjne z dnia 5. czerwca 1901 E. 203/1 (5) wynosi 35000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7. września 1901.

L. cz. E. 507/00 (4) [7706 3—3]

Dnia 17. października 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacya całej realności lwh. 171 ks. gr. gm. Wierchomla wielka, Semena i Anastazyi małż. Baraniaków własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1180 kor.

Najniższa oferta wynosi 788 kor., wadyum 118 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. E. 115/1 (7) [7703 3—3]

Dnia 22. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddz. IV, sądu tutejszego licytacya realności whl. 34 i 39 w Młodochowie na 6900 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4600 kor.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 3. września 1901.

G. Z. E 879/1 (3) [7782 2—3]

Versteigerungsedict.

Am 21. October 1901 Vormittags 9 Uhr findet bei dem hiesige Gerichte, Zimmer 5, die Versteigerung der Grundbuchskörper Nr. 410, 485 und 363 in Mogielnica, sammt Zubehör statt.

Das Grundbuchskörper Nr. 410 ist sammt Zubehör auf 760 Kr., das Nr. 485 auf 710 Kr., das Nr. 363 auf 2 0 Kr.

Das geringste Gebot, unter welchem das Verkauf nicht statt, findet beträgt ad Nr. 410 — 506 Kr. 66 hel., ad Nr. 485 — 473 Kr. 33 hel., ad Nr. 363 — 186 Kr. 66 hel.

Die Versteigerungsbedingungen und andere auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von dem Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 5 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.

Budzanów, am 9. September 1901.

L. cz. A. 154/1 (3) [7792 3—3]

W dniu 9. października 1901 o godz. 8 rano w sądzie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności lwh. 627 ks. gr. gm. Skawina, śp. Jana Zuchowicza własnej, a składającej się z domu murowanego i stajni drewnianej, tudzież kilka parcel.

Cena wywołania 8000 kor., wadyum 800 kor.

Od dnia licytacyi przyjmuje nabywca wszystkie podatki, a w dniach 30 po prawomocności rezolucyi protokół licytacyi przyjmującej obowiązany nabywca złożyć całą cenę kupna.

Realność ta niżej ceny szacunkowej 8000 kor. sprzedaną nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 10. września 1901.

L. cz. E. 638/1 (3) [7658 2—3]

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Friedberga, odbędzie się dnia 28. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 287 gm. kat. Wieliczka objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2837 kor. 29 hal., przynależności zaś na 275 kor.

Najniższa cena wynosi 1891 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. E. 492/00 (10) [7705 2—3]

Dnia 16. października 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacya a) całej realności lwh. 44, b) całej lwh. 868 ks. gr. gm. Muszyna, Wincentego i Zofii małż. Smotczyńskich własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 3070 kor., b) na 1200 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 2050 kor., wadyum 370 kor., ad b) oferta 600 kor., wadyum 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć może kazdy, podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 28. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1603/1 (4) [7794 2—3]

Dnia 15. października 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 711 i 752 ks. gr. gminy kat. Wołczkowce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objęta lwh. 711 gm. Wołczkowce na 1177 kor. 70 hal., b) realność objęta lwh. 752 gm. Wołczkowce na 488 kor. 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 785 kor. 14 hal., ad b) 192 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 11. września 1901.

L. cz. E. 1570/1 (6) [7834 2—3]

Dnia 4. października 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya gruntów lwh. 196 i połowy domu z gruntami lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Laszki murowane objętych, Ilka Marszałka własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: grunta objęte lwh. 196 na 3550 kor., zaś połowa realności objętej lwh. 9 wraz z przynależnościami na kwotę 400 kor.

Najniższa cena realności objętej lwh. 196 wynosi 2366 kor., zaś połowy realności lwh. 9 kwotę 215 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 23. sierpnia 1901.

Do l. 5885 z r. 1901 [7397 2—2]

AVISO!

W niżej wymienionych wojskowych zakładach sanitarnych, odbędą się następujące zabezpieczenia w oznaczonych poniżej terminach a mianowicie:

A. Zabezpieczenie dotyczące stołowania w sposób traktyerski (traiteurmässige Verköstigung) w wojskowym szpitalu:

w Czerniowcach 24. września 1901;
w Kołomyi 15. października 1901;
w Złoczowie 1. października 1901;
w Żółkwi 8. października 1901.

B. Zabezpieczenie dotyczące czyszczenia i naprawiania bielizny szpitalnej i bielizny chorych w wojskowym szpitalu:

w Czerniowcach 24. września 1901;
w Kołomyi 15. października 1901;
w Złoczowie 1. października 1901.

Oferty mają być nadane najdalej do godz. 10tej przed południem do wymienionych szpitali zasłane.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w arkuszach warunkowych (Bedinguishefte) w zakładach układowych i w intendanturze c. i k. 11 korpusu się znajdujących a wreszcie w obwieszczeniach, które w całej osnowie takowe zawierając, w wielu miejscowościach afiszowane a w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Gazecie Czerniowieckiej“ ogłoszone zostały.

Z c. i k. Intendantury 11 Korpusu.
Lwów, we wrześniu 1901.

L. cz. E. 399/01 (6) [7881]

Na żądanie współwłaściciela realności objętej lwh. 346 ks. gr. gm. kat. Dołha, p. Antoniego Bajeka, odbędzie się dnia 28. września 1901 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele Nr II., dobrowolna licytacya realności objętej lwh. 346 ks. gr. gm. kat. Dołha, wraz z przynależnościami.

Najniższa cena kupna wynosi 4666 kor. 66 hal. ze względu na przyjętą przez współwłaścicieli wartość 7000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale Nr. II.

Osoby, dla których ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane nie będą o wydarzeniach tego postępowania albowiem zastrzeżone im zostaje prawo hipoteki bez względu na cenę przez targ uzyskać się mającą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wojniłów, dnia 26. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1398/1 (3) [7887]

Dnia 7. października 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności lwh. 281 ks. gr. gm. Majdan średni objętej, składającej się z parc. gr. 1291/1, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 300 koron.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 13. sierpnia 1901.

L. cz. E. 706/1 (5) [7879]

Dnia 7. października 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacya realności lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Kokuszka pod Nk. 62 położonej.

Nieruchomość jest ocenioną na 1322 koron

Najniższa cena wynosi 882 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 16. sierpnia 1901.

L. cz. E. 528/1 (7) [7921]

Na żądanie powiat. Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez dra Iwańskiego, adw. w Wadowicach, odbędzie się dnia 2. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Zator objętej, lk. 83 (kamienica jednopiątrowa) przy ulicy Wadowieckiej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10.300 kor.

Najniższa cena wynosi 5150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 4. września 1901.

L. cz. E. 1731/00 (6) [7932]

Na żądanie Nuty Mühlbauera z Kosmacza, odbędzie się dnia 3. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej lwh. 799 ks. gr. gm. Kosmacz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1010 kor.

Najniższa cena wynosi 673 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kossów, dnia 10. sierpnia 1901.

L. cz. E. 602/1 (3) [7933]

Na żądanie Anny Singer ur. Engler w Wyżnicy, odbędzie się dnia 3. października 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej lwh. 42 gm. kat. Kossów, w 1/5 części Pesi Heni Tisch a w 4/5 częściach Emanuela Singera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8400 kor.

Najniższa cena wynosi 4200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kossów, dnia 10. lipca 1901.

Kuratele.

L. cz. A. 432/00 P. 183/00 (8) [7615 3—3]

Jan Barnaś z Skrzypnego oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Jędrzej Marusarz ze Skrzypnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 4. sierpnia 1901.

L. cz. P. 163/1 (3) [7583 3—3]

Regina Łopata z Lubnia uznana umysłowo niedołężną, kuratorem Jędrzej Mielec z Lubnia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, dnia 31. lipca 1901.

L. cz. IV. 304/85 (1) [7595 3—3]

W miejsce ś. p. Piotra Partyki, kuratorem marnotrawnej Barbary Stebelskiej ze Zbaraża ustanowiono Kazimierza Siódmaka ze Zbaraża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 18. lipca 1901.

L. cz. L. XI. 4/1 (10) [7608 3—3]

C. i k. podpułkownik 56 pułku piechoty imienia hr. Dauna w Krakowie Gustaw Korczak Kottowicz uznany umysłowo chorym. Kuratorem dlań ustanowiono p. Lorenza Budę kapitana wojskowego domu inwalidów we Wiedniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 16. sierpnia 1901.

L. cz. L. 4/1 4 P. 112 [7624 3—3]

Obwieszczenie.

Nikodem Jaworski ze Zarudki uznany został za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanawia się Andrucha Iwanysze ze Zarudzia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 30. maja 1901.

L. cz. IV. 35/96 (21) [7617 2—3]

Anna Paszkowska uznaną została tus. uchwałą z 10. czerwca 1901 l. cz. IV. 35/96 18 zatwierdzoną uchwałą c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z 29. czerwca 1901 Nc. IV. 182/1 20 głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Feliksa Chodanieckiego z Panowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 15. lipca 1901.

L. cz. P. XVI. 98/1 (8) [7675 2—3]

Jan Puchała uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Michał Macałka z Kobylan.

C. k. Sąd powiatowy.
Kraków, dnia 28. czerwca 1901.

L. cz. P. 371/1 [7661 2—3]

Eudokia z Daszkiewiczów Kosowicz, rolniczka z Zabłotowa, została uznaną marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiony Iwan Daszkiewicz z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, 1. września 1901.

L. cz. L. 71 (7) [7710 2—3]

Zawieszoną nad Pawłem Skocoń z Mysłowej kuratelę się uchyla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 2. lipca 1901.

L. cz. P. 299,1 (3) [7700 2—3]

Franciszka Swanowicza z Brzeżan uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Maćkowa z Brzeżan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 28. lipca 1901.

L. cz. P. 113/1 (13) [7682 2—3]

Ignacy Doliński ze Sądowej Wiszni uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Szymona Torskiego ze Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, 1. sierpnia 1901.

L. cz. P. V. 96/1 (1) [7718 2—3]

Katarzyna z Mazurczaków Pyzio z Rzęśni polskiej uznana marnotrawną, kuratorem jej Michał Sarniak z Rzęśni polskiej ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.
Lwów, 4. czerwca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 8/1 (1) [7804 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Jakóba Osterjunga właściciela składu sukna w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego w Krakowie p. Feliksa Osadzińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Salomona Garfeina w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3. października 1901, godz. 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 3, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30. listopada 1901, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 16. grudnia 1901 godz. 10 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19. września 1901.

Konkursa.

L. 95 433/II. a [7802 2—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta III/4 przy c. k. Urzędzie pocztowym w Psarach.

Ryczałt na służącego będzie później oznaczony.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17. września 1901.

L. 5237 [7889 1—3]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czerniechowie.

Do okręgu tego należą gminy:

1. Czerniechów	7. Jankowice
2. Hladki	8. Zarudzie
3. Horodyszcze	9. Obarzańce
4. Pleskowce	10. Ihrowica
5. Nosowce	11. Mszanice
6. Małaszowce	12. Ditkowce.

Lekarz okręgowy w Czerniechowie obowiązanym jest utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do tej posady wynosi 1000 kor. i 600 kor. ryczałt na objazdy.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 15. października b. r.

Do podań dołączyć należy:

1) metrykę urodzenia, na dowód że petent nie przekroczył 40 lat życia.

2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3 świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcyi lekarza okręgowego

4. świadectwo odbytej najmniej 2 letniej praktyki lekarskiej i

5. dowód, że petent ma prawo obywatelstwa austryackiego i zna oba języki krajowe.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Tarnopol, dnia 19. września 1901.

L. 95106/II a [7891 1—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta III/4 przy c. k. Urzędzie pocztowym w Chorzelowie z ryczałtem 378 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15. września 1901.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 175 1 (4) [7885]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

I). Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові ореченєм з дня 3. вересня 1901 Pr. 175/1 (2) рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 33 часописи: „Свобода“ з дня 29. серпня 1901 під написею: „Виборчі надужитя“ в уступі від слів: „Що до самих надужить“ до кінця, містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар

II.) Ц. к. вишший Суд краєвий в наслїдок зажаленя ц. к. Прокуратора Держави від ореченя ц. к. Суду краєвого карного у Львові а дня 3. вересня 1901 Pr. 175/1 (2) рішив по вислуханю заступника ц. к. Надпрокуратора Держави, ореченєм з дня 17. вересня 1901 Pr. 175/1 (3) в увзгляднению зажаленя, що змість артикулу уміщеного в числі 33 часописи „Свобода“ з дня 29. серпня 1901 під написею: „До боротьби“ в уступі від слів „Тяжка се боротьба“ до „помічників“, містить в собі знамена провини з §. 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть зарядженa через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 19. вересня 1901.

L. cz. Pr. 191/1 (2) [7886]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 38 czasopisma „Monitor“ z dnia 15. września 1901 pod napisem: 1) „Refleksye powyborcze“ w ustępach od słów „jak daleko tylko“ do „gwałtowi publicznemu“ i od „bezwstydni jak każdy fagas“ do „nagauiaczy“, 2) „Nowi posłowie na Sejm z miasta Lwowa“ w ustępie od słów „Minister rodak“ do „bydło wyborcze“ i 3) „Moralny cenzor“ w ustępie od słów „Niech świat wie“ do końca, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych ustępów owych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. września 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 99/1 (1) [7927]

Przeciw Chaimowi Falkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bełzie przez Izaka Lerner w Hulczu pozew o uznanie prawa własności do 3/12 części realności lwh. 211 i całej lwh. 496 gm. Hulcze.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18. kwietnia 1901 o godz. 12 w południe.

Celem strzeżenia praw Chaima Falka, ustanawia się p. Hilarego Sawczyńskiego c. k. notaryusza w Bełzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać Chaima Falka będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 24. marca 1901.

L. cz. Cg. I. 160/1 (1) [7857]

Przeciw Hugonowi Graepel, Alterowi Salpeter, Moritzowi M. Frey i Gerschonowi Hager, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Stanisława Nowaka właściciela dóbr w Zahutyniu pozew o uznanie za rozwiązany kontraktu z 20. grudnia 1887 co do prawa poszukiwania minerałów niezastrzeżonych na pgr. 1432/2 w Zahutyniu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 27. września 1901 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hugona Graepel, Altera Salpeter, Moritza M. Frey i Gerschona Hager ustanawia się p. adw. Bośniackiego w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 6. września 1901.

L. 6063 pr. [7715 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie tarnopolskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 18. listopada b r. dla grupy gmin miejskich na 20. listopada b. r., dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 25. listopada b. r., grupy większych posiadłości na 26. listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.). Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie tarnopolskim wybierają: grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków, grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka, grupa miast i miasteczek dziewięciu (9) z tych miasto Tarnopol ośmiu (8) członków, zaś miasteczko Mikulińce jednego (1) członka, grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 15. września 1901.

L. 11.305 pr. [7774 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający ośmiu członków Rady powiatowej w Turce z grupy gmin wiejskich na dzień 28. października b. r., czterech członków z grupy gmin miejskich na dzień 30. października b. r. i sześciu członków z grupy większych posiadłości ziemskich na 31. października b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem w godzinach i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. września 1901.

L. cz. C II. 81/1 (9) [7824 2—3]

Przeciw Nachmanowi Schrage z Chołojowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Józefa Jankowskiego pozew o 240 koron. Audyencya do rozprawy wyznaczoną została na 30. września 1901 o godz. 9 rano, w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Nachmana Schrage, ustanawia się p. Izaka Rosenberga w Chołojowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Radziechów, dnia 6. września 1901.

L. 5241 [7847 2—3]

OBWIESZCZENIE.

W skutek promocyi Najprzewielebniejszego Ks. Dra Leona Wałęgi na Biskupstwo w Tarnowie, opróżnioną została w kapitule katedralnej ob. łać. we Lwowie jedna kanonia. Prawo na tę kanonię przypada teraz na najbliższych krewnych męskich ś. p. Władysława Zaleskiego, zrodzonego z Dominika Zaleskiego, podczaszego Latyczowskiego i tegoż małżonki Barbary Kochanowskiej, ewentualnie na dalszych krewnych męskich, pochodzących z Saryuszów Zalewskich herbu Jelita z województwa Sieradzkiego. Jeżeli ród ten liczy obecnie więcej potomków męskich, w takim razie prawo prezentowania wykonane być może tylko przez dwóch wiekiem najstarszych członków tegoż rodu.

W roku 1781 wykonywali prawo prezentowania z tytułu fundacyi ś. p. ks. Zaleskiego Władysława, Wincenty i Sebastyan Saryusze Zalescy, jako najstarsi wiekiem z tego rodu.

Podając to do ogólnej wiadomości wzywa się interesowanych, żeby w terminie do 30. listopada 1901 zgłosili się do Ordynaryatu Arcybiskupiego ob. łać. we Lwowie i przedłożyli potrzebne dokumenta dowodzące jako im rzeczywiście przysługuje prawo prezentowania na wspomnianą na wstępie kanonię. Gdyby w tymże terminie potrzebne dokumenta złożone nie zostały, lub niedostatecznemi się okazały, nastąpi obsadzenie tej kanonii w sposób prawem przepisany.

Od Ordynaryatu Arcybiskupiego ob. łać.
We Lwowie, dnia 18. września 1901.

L. cz. Prez. 1864/18 P./1 [7808 2—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla czwartej zwyczajnej dnia 26. listopada 1901 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego, Włodzimierza Janowskiego, Ferdynanda Tomka, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Sanok, dnia 17. września 1901.

L. 9544 [7851 1—3]

OGŁOSZENIE.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Franciszek Horak mianowany c. k. Notaryuszem w Andrychowie po wykonaniu w dniu 18. września 1901 przysięgi dla c. k. notaryuszów przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 18. września 1901.

L. hip. 1435/1 [7538]

W sprawie Emilii Hirschlerowej jako uniwersalnej spadkobierczyni śp. Władysława Lewickiego przeciw Schaji i Serli Dawidom pto 1.200 złr. czyli 2.400 kor., o licytacyę realności, ma być doręczoną uchwała z dnia 7. lipca 1901 l. hip. 1076/1, dla Lewiego Kernera.

Ponieważ miejsce pobytu Lewiego Kernera nie jest znane, ustanowiono dla niego kuratora p. adw. dra Rawicza w Brzeżanach, na czas dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 2. września 1901.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Ogłoszenie.

Reskrypt c. k. Namiestnictwa z 18 czerwca 1901 l. 54349 podaje wiadomość o rozwiązaniu Kółka rolniczego w Darachowie, stosownie do § 26 ust. z 15 listopada 1867 D. u. p. nr. 134 na polecenie c. k. Starostwa w Trembowli z 1 lipca 1901 l. 7323

Krajowa Akademia rolnicza w Dublanach

L. 811 (7924 1—3)

Ogłoszenie.

Zapisy do krajowej Akademii rolniczej w Dublanach rozpoczynają się dnia 15 września, początek kursu zaś 23 września.

Kurs w Dublanach jest trzyletni, oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownie naukowe, ogród botaniczny, pole i stacye doświadczalne, [illegible]

[illegible]

Potrzebne dokumenta przy wpisie są: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły i świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza zakładowego.

Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym.

Całoroczne utrzymanie wraz z opłatą szkolną wynosi 463 zł.

Liczne stypendya w kwocie od 100 do 300 zł. rocznie ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejszej.

Stypendya mogą być nadawane nowo wstępującym uczniom w II. półroczu.

Na żądanie udziela podpisana Dyrekcya wszelkie bliższe informacye.

Dyrekcya kraj. Akademii rolniczej w Dublanach.

L. 5893/901. [7626 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Dla krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie potrzeba od 1. stycznia do 31. grudnia 1902:

I. Mięsa wołowego	około	60.000 klg.
„ cielęcego	„	14.000 „
II. Mąk pszennych	„	80.000 „
„ żytnich	„	50.000 „
Grysu pszennego	„	40.000 „
„ żytniego	„	500 „
Grysiku pszennego	„	1.200 „
III. Słomy żytniej okłotowej	„	100.000 „
IV. Nafty białej niezapalnej	„	12.000 „
V. Jaj świeżych dużych	„	1.800 kóp

W tym celu rozpisuje się licytacya przez oferty.

Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd Zakładu w godzinach urzędowych, gdzie można przejrzeć warunki na podstawie których kontrakt zawartym zostanie.

Oferty opieczętowane marką na 1 kor. ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5% od całej rocznej dostawy składać należy w kasie Zakładu do dnia 26. września 1901, w dniu zaś następnym t. j. dnia 27. września 1901 o godzinie 10 przed południem odbędzie się otwarcie ofert.

Przyjęcie oferty zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego któremu do zatwierdzenia przedłożone zostaną.

Z Dyrekcyi Zakładu dla obłąkanych.

W Kulparkowie, dnia 14. września 1901.

L. 508

Ogłoszenie konkursu.

W Zakładzie sierót i ubogich Fundacyi Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu jest wolną posada kierownika ośmiu warsztatów z poborami 2000 koron rocznej płacy, odpowiedniem pomieszkaniem, ogrodem i opałem.

Po roku zadawalającej pracy może nastąpić stabilizacya z prawem do pięcioleci i emerytury.

Od kandydata wymaga się technicznego wykształcenia tak teoretycznego jak i praktycznego.

Podania należycie udokumentowane z curriculum vitae wnosić należy do Kuratoryi Fundacyi na ręce Dyrekcyi w Drohowyżu, poczta Mikołajów nad Dniestrem najdalej do 1 grudnia b. r.

W Drohowyżu, 18 września 1901.

Stepek.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.